

Biuletyn

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ



**100-lecie urodzin najstarszego absolwenta AGH
Pana Stefana Radziszewskiego**

tekst s. 4



100-lecie urodzin najstarszego absolwenta AGH Pana Stefana Radziszewskiego

tekst s. 4





*Pogody ducha, zdrowia i radości oraz wszelkiego dobra
 w okazji Świąt Wielkanocnych. Niech ten czas spędzony w rodzinnym gronie
 przyniesie dużo ciepła, wzajemnej życzliwości i wytchnienia od codziennych obowiązków.
 Życzą Rektor i Senat Akademii Górniczo-Hutniczej*

Spis treści:

Wydarzenia

Niezwykła uroczystość w SW AGH	4
Przewodniczącego Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych z AGH	5

Temat wydania

W AGH pomagamy młodym biznesmenom	6
„Dziecko” Inkubatora	8

Wydarzenia

Umowa o współpracy	9
Silicon Creations – podpisanie Letter of Intent	9
Bystrzacy odznaczeni	10
Narkotyki – protezy duszy	12
„Assessment of the quality of the environment in the V4 Countries”	15

Badania i nauka

Biozgodne metalowe nici chirurgiczne	16
Wylądowania elektryczne w takt muzyki	18

Pracownicy

Pięć pytań o języki do mgr Doroty Lupy	20
E-learning - szkolenia	20
Kalendarium rektorskie	21
Media o AGH	22

Professor Kazimierz Czopek (1939–2013)	24
Nowości Wydawnictw AGH	25
Disce puer. . .	25
Tablice – pamięć wiecznie żywa	26
Professor Feliks Zalewski	27

Studenci

„Diamenty AGH” po raz czternasty	30
Międzynarodowy Studencki Dzień Metalurgii	32
Konkurs Inżynierski EBEC Poland	33
Sakwa na szkoleniu lawinowym	34
Igrzyska sportowe studentów I roku	36
Notanio.pl – krok dalej od porównywarek	36
Inżynierskie Targi Pracy w AGH – 7 marca 2013	37

Kultura

Wystawa malarstwa w Klubie Profesora	38
Kabaret Mumio wystąpi w Klubie „Studio”	38

Sport

XIV Puchar Dziekana Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej	39
Zimowe mistrzostwa AGH	40
IV Puchar Dziekana Wydziału EIP	41

Niezwykła uroczystość w SW AGH

18 marca 2013 roku Stowarzyszenie Wychowanków Akademii Górniczo-Hutniczej zorganizowało uroczyste urodziny najstarszego członka Stowarzyszenia, absolwenta AGH, pana Stefana Radziszewskiego, który 16 marca obchodził swoje 100. urodziny.

Oprócz najbliższych naszego Jubilata – synów z rodzinami – w uroczystości, która odbyła się w Klubie Profesora AGH uczestniczyli m.in.: Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka, Prorektor ds. Studenckich prof. Anna Siwik, Prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski i Przewodniczący SW AGH prof. Stanisław Mitkowski, były Rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz, a także liczne grono zaproszonych gości.

Nasz szacowny Jubilat Stefan Radziszewski ukończył Wydział Elektromechaniczny i w 1951 roku uzyskał tytuł inżyniera elektromechanika hutniczego oraz stopień magistra nauk technicznych. Po dyplomie pracował w Biurze projektów „Prozamet” w Krakowie początkowo jako projektant, potem kierownik pracowni elektrycznej. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jego motto osobiste brzmi: „Żyj tak, aby być potrzebnym ludziom”.

„To niezwykła uroczystość, bo stulecie uczelni świętujemy z setną rocznicą urodzin jej wychowanka” – rozpoczął prof. Stanisław Mitkowski witając Jubilata i zaproszonych gości. Podczas uroczystości Jubilat usłyszał wiele ciepłych słów od swoich znakomi-



foto: Z. Sulima

tych gości. Zaproszeni odśpiewali „Dwieście lat”, życząc panu Stefanowi zdrowia i radości życia na wiele następnych lat. Były przemowy przedstawicieli naszej uczelni, a prof.

Majchrowski wręczył Stefanowi Radziszewskiemu odznakę „Honoris Gratia”, którą prezydent Krakowa przyznaje osobom zasłużonym dla miasta. – Droga, którą Pan Stefan przeszedł, to droga kilku wojen, droga odbudowy naszego kraju i naszego miasta. To dzięki takim ludziom jak pan Stefan, dziś możemy pochwalić się naszym miastem – powiedział prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski uzasadniając odznaczenie pana Stefana. „Szybko minęło mi te kilkadziesiąt lat, od kiedy należę do Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Górniczo-Hutniczej. Jestem wdzięczny wszystkim decydującym o losach AGH za to, że ta uczelnia tak świetnie się rozwija. Życzę wszystkim zdrowia, sukcesów naukowych, dalszego rozwoju uczelni i Stowarzyszenia Wychowanków” – powiedział Stefan Radziszewski.

Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka zapewnił pana Stefana, że ilekroć nasz Jubilat będzie gościł w AGH, rektor zawsze z największą przyjemnością się z Nim spotka. „Życzę wszystkiego najlepszego” – zakończył pan rektor wręczając panu Radziszewskiemu list gratulacyjny.



foto: Z. Sulima

Przewodniczący Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych z AGH

Profesor Antoni Tajduś, Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w latach 2005–2012, objął funkcję przewodniczącego Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, którą ma piastować do 2016 roku

Piastował Pan już wiele ważnych funkcji w AGH i poza nią. Czy jest Pan jakoś szczególnie zadowolony z objęcia stanowiska przewodniczącego Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych?

Funkcja przewodniczącego CK jest dla mnie bardzo ważna. Uważam, że wybór mnie na to stanowisko jest nie tylko docenieniem mojej działalności naukowej, ale także mojej pracy administracyjnej jako rektora AGH czy przewodniczącego Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych oraz działalności w Konferencji Rektorów Akademii Szkół Polskich. Praca w Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych nie tylko wiąże się z samą znajomością procedur, ale jest to przede wszystkim pilnowanie i stymulowanie poziomu naukowego doktoratów, habilitacji i profesur, uwzględniając różnorodność i realia poszczególnych dziedzin i dyscyplin naukowych. Należy pamiętać, że CK ma decydujący wpływ na poziom nauki polskiej przez ustalenie wymagań, jakie muszą być spełniane na stopnie i tytuły, jest instytucją kontrolującą uprawnienia Rad Wydziałów i Rad Naukowych. Oprócz tego w CK jest też dużo spraw administracyjnych.

Jak Pan pogodzi tę funkcję z pracą na uczelni?

Obowiązków z całą pewnością mi przybyło, ale da się to wszystko dobrze poukładać. Od wielu lat przychodzę do pracy bardzo wcześnie, a wychodzę późno, więc nie spodziewam się kłopotów. Przewiduję, że przynajmniej raz w tygodniu będę jeździł do Warszawy, bo przecież sporo spraw da się załatwić przez telefon, czy drogą mailową. Weszła nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym oraz stopniach i tytułach naukowych. Będę chciał się przyglądnąć, jakie są konsekwencje zaproponowanych zmian. Moim zdaniem, w tej chwili jest łatwiej uzyskać habilitację, niż było to wcześniej. Powstaje pytanie, co zrobić, żeby jednocześnie nie nastąpiło obniżenie poziomu prac doktorskich i habilitacyjnych? Natomiast już widać, że będzie trudniej uzyskać tytuł profesora. Pytanie, czy tak ma być? Widzę jeszcze jeden problem, który trzeba rozwiązać – kto ma płacić za doktorat, habilitację

czy profesurę. W myśl nowej ustawy dana osoba wybiera sobie jednostkę, w której chce bronić pracę. Jak w tej sytuacji ma wyglądać przepływ finansowy? Teraz jest tak, że jeśli np. pracownik AGH chce bronić pracę np. na Politechnice Warszawskiej, to najpierw zgłasza się to Centralnej Komisji, ona informuje daną jednostkę, ale całą sprawę już prowadzi Politechnika Warszawska. Ten problem trzeba rozwiązać, bo przecież tam należy powołać recenzentów i zapłacić im. Reasumując, widzę przed sobą sporo pracy, ale nie sądzę, aby nie udało się pogodzić jej z moimi obowiązkami dydaktycznymi i administracyjnymi w AGH.

Jeśli chodzi o zapowiadane przez ministerstwo ułatwienia w zdobywaniu tytułów, to po rozmowach z niektórymi pracownikami naukowymi dochodzę do wniosku, że procedury te bardziej skomplikowano. Co Pan o tym sądzi?

To zbyt krótki czas, abym mógł się zapoznać ze wszystkimi szczegółami nowych rozwiązań. Tym bardziej, że w każdej sekcji mogą być różne problemy – inaczej może być w naukach humanistycznych, a inaczej w technicznych. Potrzebuję trochę czasu, aby się zorientować, czy są jakieś trudności, a jeśli tak, to jakie. Muszę odbyć spotkania z przewodniczącymi wszystkich sekcji, żeby się tego dowiedzieć. Więcej w tej sprawie będę wiedział za jakieś dwa miesiące.

Czy AGH w jakiś sposób zyska na tym, że jeden z profesorów naszej uczelni objął tak ważne dla środowiska naukowego stanowisko?

Na pewno ludziom z AGH nie będzie ani łatwiej, ani trudniej niż dotychczas. Natomiast tę nominację należy traktować jako docenienie naszej uczelni. Dla każdej uczelni jest to splendor, gdy z jej grona wybierany jest ktoś na znaczące stanowisko.

A co Pan sądzi o pomysłach, żeby prezydent Polski mógł odbierać profesury osobom, które na ten tytuł nie zasługują?

Rzeczywiście jest taki pomysł. Wydaje mi się, że w przypadkach drastycznych, bezspornych i nagannych np., gdy ktoś popełni plagiat, taka możliwość może być dopuszczona. W społeczeństwie naukowcy



foto: Marek Gerulski

i pracownicy uczelni cieszą się dobrą opinią. Żle by było, gdyby osoby, które nie zasługują na ten tytuł, mogły go zachować. Ale taki przepis musiałby być bardzo szczegółowo dopracowany, aby nie mogło dojść do jakichkolwiek nadużyć, do odbierania tytułu z błahych powodów, bo trzeba pamiętać, że na tytuł profesora ludzie pracują całe życie.

Czy AGH ma wystarczającą liczbę pracowników naukowych z wysokimi tytułami naukowymi, czy może jednak jest ich za mało?

Generalnie nasza uczelnia ma liczną kadrę naukową. Mamy wielu profesorów i doktorów habilitowanych. Problem leży w tym, żeby poprzez obniżenie poziomu nie pojawiły się osoby, które będą miały tytuł, ale na niego nie będą zasługiwały. Mam nadzieję, że w akademii nie nastąpi taka sytuacja, ale trzeba zwrócić uwagę na to, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat liczba studentów w AGH wzrosła z niecałych dziesięciu tysięcy do niemal 38 tysięcy, a liczba kadry aż tak bardzo się nie zwiększyła, więc choćby dlatego najlepiej będzie dla uczelni, jeśli pracowników nauki z najwyższymi tytułami będzie jak najwięcej. W tej chwili mamy ponad pięciuset samodzielnych pracowników nauki. To bardzo dobrze.

Dziękuję za rozmowę, gratuluję nominacji i życzę wielu sukcesów w pracy.

Rozmawiała Ilona Trębac

W AGH pomagamy młodym biznesmenom

„Misją Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości AGH jest umożliwienie kreatywnym i ambitnym ludziom założenia własnej firmy przy minimalnych nakładach finansowych, by po okresie inkubacji mogli już samodzielnie funkcjonować na rynku” – czytamy na stronie Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości AGH. Naszym zdaniem brzmi bardzo ciekawie, dlatego w tym wydaniu Biuletynu postanowiliśmy opowiedzieć naszym czytelnikom, czym zajmują się na co dzień trzy osoby pracujące w AIP.

Jak inkubował Inkubator w AGH

Pomysł powołania Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości powstał w roku 2005 wśród studentów Wydziału Nauk Społecznych Stosowanych, dzisiejszego Wydziału Humanistycznego. Uznali, że warto powołać jednostkę, która pomoże ludziom chcącym założyć własną działalność gospodarczą. Przy poparciu ówczesnej pani dziekan Wydziału prof. Anny Siwik i przychylności władz AGH, 1 stycznia 2007 roku rozpoczął działalność Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości AGH. Dwojka młodych pracowników – Anica Knera i Krzysztof Banaszewski, jeden z pomysłodawców powołania tej jednostki – rozpoczęła pracę od opracowania zasad i regulaminu działalności AIP. – Otrzymaliśmy zgodę na utworzenie Inkubatora i puste pomieszczenia przeznaczone na jego siedzibę – wspomina dyrektor AIP Anica Knera.

Komu pomaga Inkubator

Do AIP AGH mogą zgłaszać się wszyscy studenci, doktoranci, absolwenci i pracownicy wyższych uczelni w Polsce, którzy chcą założyć własną działalność gospodarczą, ale pierwszeństwo mają osoby związane z Akademią Górniczo-Hutniczą. – To jest taka praca od podstaw – mówi Anica Knera. – Uświadamiamy ludziom, z czym wiąże się działalność gospodarcza, jak się ją zakłada i prowadzi, a co najważniejsze, udzielamy tych porad nieodpłatnie. A jeśli już ktoś zgłasza się z gotowym pomysłem, Inkubator pomaga na różne sposoby. Po pierwsze – każdy kto chce prowadzić działalność, musi podczas rejestracji firmy podać adres, pod którym zostanie ona zarejestrowana. Aby posiadać taki adres, trzeba mieć tytuł prawny do lokalu. Zwykle początkujący przedsiębiorcy nie dysponują własnym lokum, dlatego pozostaje im najem, z którym wiąże się spore koszty. Dlatego władze Inkubatora wyrażają zgodę na zarejestrowanie działalności gospodarczej pod adresem naszego

Inkubatora Przedsiębiorczości. Po drugie – z udzieleniem naszego adresu wiąże się też prowadzenie biura przedsiębiorcy, czyli segregujemy jego korespondencję, odbieramy telefony i – jeśli istnieje taka potrzeba – informujemy kontrahentów o firmie, o zakresie jej działalności i możliwościach. Kontaktujemy też „nasze” firmy między sobą; jeśli

to w wymyślaniu pomysłu na biznes, ale jeśli już ktoś wie, co chce robić, jesteśmy w stanie podpowiedzieć, jaką formę organizacyjną przyjąć, z jakiego rodzaju opodatkowania skorzystać, jaki wybrać rodzaj księgowości, w jaki sposób zbadać rynek. My nie ingerujemy w finanse, księgowość, ani w żadną ze sfer działalności prowadzonej przez naszych



foto: ???

któraś potrzebuje pomocy specjalistycznej, najpierw szukamy wśród firm, które współpracują z Inkubatorem. Tak naprawdę osoba, która korzysta z adresu Inkubatora, ma biuro, obsługę sekretarską przez pięć dni w tygodniu w godzinach pracy Inkubatora, telefon stacjonarny i fax oraz do dyspozycji salę konferencyjną. Ma także zapewnioną pomoc administracyjno-prawną w przygotowywaniu umów i dokumentów związanych z prowadzoną działalnością (w ramach umowy inkubacji), pomoc w pozyskiwaniu funduszy na inwestycje, szkolenia m.in. z zakresu pozyskiwania funduszy, zarządzania, autoprezentacji, marketingu etc. Dajemy też miejsce na reklamę na naszej stronie internetowej. – Jedyne, w czym nie pomagamy,

klentów. Interesuje nas natomiast, aby działalność ta była prowadzona zgodnie z przepisami prawa. Pomagamy, ale nie ingerujemy – tłumaczy Anica Knera.

Sposób na fundusze

Obecnie Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości prowadzi dwa projekty finansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki wspierające młodych przedsiębiorców. Pierwszy, wspólnie z Politechniką Krakowską, Myślenicką Agencją Rozwoju Gospodarczego i Centrum Transferu Technologii Medycznych – Park Technologiczny, to projekt „Twój biznes – twoja przyszłość”

(PO KL Działanie 6.2 „Wsparcie i promocja samozatrudnienia”). W ramach tego projektu AIP AGH oraz partnerzy organizują szkolenia z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej, ucząc np. opracowywania biznesplanów. Uczestnicy tych szkoleń piszą też własny biznesplan, a autorzy najlepszych z nich otrzymują dofinansowanie nawet do wysokości 40 tys. zł. Drugi, prowadzony wraz z Politechniką Krakowską i Centrum Transferu Technologii Medycznych – Park Technologiczny, pod nazwą „SPIN – Skuteczny Przedsiębiorca i Naukowiec” (PO KL 8.2.1 „Wsparcie dla współpracy sfery nauki i przedsiębiorstw”), ma zachęcać naukowców do prowadzenia lub uczestniczenia w działalności gospodarczej. Ma on też na celu powiązanie nauki z biznesem poprzez zwiększenie transferu wiedzy do przedsiębiorstw, co ma służyć rozwojowi gospodarcemu regionów.

Ile to kosztuje

– W chwili, gdy osoba zgłasza się do nas z pomysłem na biznes i mówi, że np. chce założyć przedszkole, my sprawdzamy dla niej wszystkie przepisy, pomagamy pokonać biurokratyczne bariery, wybrać rodzaj księgowości i opodatkowania, pomagamy również w pisaniu wniosków i różnego rodzaju pism urzędowych. Nasz kandydat na przedsiębiorcę może korzystać z naszej wiedzy, w tym także prawniczej, bez żadnego limitu i opłat – podkreśla dyrektor AIP. Ale już po założeniu działalności w ramach AIP, są pewne koszty, które młody przedsiębiorca musi ponieść: 100 zł netto to koszt adresu firmy, ale za te 100 zł biznesmen ma wirtualne biuro, obsługę sekretarską i miejsce na reklamę na stronie internetowej. Za umowę inkubacji, w ramach której młody przedsiębiorca otrzymuje wsparcie prawnika, opłata wynosi 200 zł netto. Inkubacja jest to wsparcie funkcjonowania przedsiębiorstw od chwili rejestracji działalności gospodarczej do czasu osiągnięcia przez nie stabilnej pozycji rynkowej. Tu warto zaznaczyć, że z usług Inkubatora można korzystać przez dwa lata. Ale jeśli ktoś potrzebuje dalszego wsparcia, bo istnieją i takie rodzaje działalności, których nie da się rozkręcić w ciągu tego czasu, mogą, za zgodą Rady Nadzorującej Inkubatora, korzystać z usług AIP dłużej.

A na przyszłość – coworking

Nie każda osoba, która ma zarejestrowaną działalność gospodarczą, np. w Akademickim Inkubatorze Przedsiębiorczości AGH, potrafi się zmobilizować do pracy w domu. Takim osobom jest potrzebne miejsce do pracy, w którym panuje odpowiednia at-

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości AGH – www.aip.agh.edu.pl – aip@agh.edu.pl

STATYSTYKI

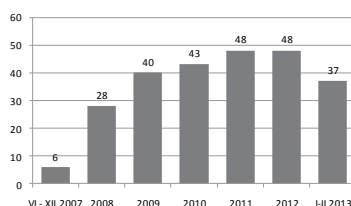
Liczba firm

Liczba firm ogółem (w l. 2007-2013)	90
-------------------------------------	----

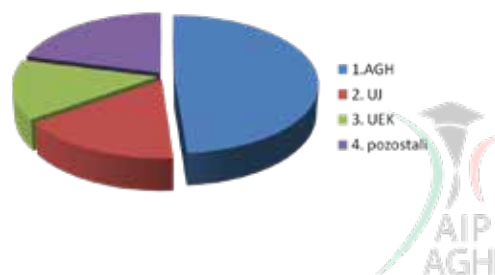
Formy działalności

Spółka cywilna	4
Spółka z o.o.	13
Spółka komandytowa	2

LICZBA FIRM KORZYSTAJĄCYCH Z USŁUG AIP AGH



BENEFICJENCI



BRANŻE

Branża IT	15
Szkolenia/Edukacja	5
Automatyka/Telekomunikacja	5
Usługi finansowe	2
Pozostałe	5



Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości AGH – www.aip.agh.edu.pl – aip@agh.edu.pl

mosfera i gdzie można się spotkać z innymi osobami w podobnej sytuacji. To do takich osób jest skierowany tzw. coworking. Jest coraz więcej miejsc coworkingowych, które oferują wynajem „biurka” w komfortowo wyposażonych biurach z dostępem do Internetu i salami konferencyjnymi. – Uwazam, że warto byłoby poszerzyć ofertę AIP

o coworking. To nowa, ale coraz bardziej popularna wśród młodych ludzi formuła. Jednakże prowadzenie coworkingu wymaga posiadania pomieszczeń, które mogłyby być udostępniane. Niestety, obecnie Inkubator takimi pomieszczeniami nie dysponuje, ale chcielibyśmy naszą ofertę rozwinąć właśnie w tym kierunku. Kolejna rzecz

to sale szkoleniowe, których brakuje Inkubatorowi. Myślę, że sporo firm, które korzystają z naszych usług, byłoby zadowolonych, gdyby mogły w tym samym miejscu skorzystać z usługi coworkingu, jak i z sali szkoleniowej.

Ilona Trębacz

„Dziecko” Inkubatora

Jednym z młodych przedsiębiorców, którzy zwrócili się do Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości jest Łukasz Malicki, doktorant z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, absolwent inżynierii biomedycznej. Jak sam mówi, współpraca z AIP AGH umożliwia skupienie się na rozwijaniu firmy i nie traceniu czasu na prawno-administracyjnych problemach.

Jak doszło do powstania firmy?

Moja pierwsza firma powstała w 2008 roku. Byłem studentem 3. roku, miałem pomysł na biznes, wiedziałem, jak go zrealizować, ale nie wiedziałem nic o prawnych aspektach prowadzenia działalności. Studiowałem i z braku czasu oraz doświadczenia nie chciałem zajmować się wtedy rozliczeniami finansowymi, przeszukiwaniem dziesiątków przepisów oraz rozporządzeń. Chciałem prowadzić firmę i zdobywać klientów.

W jaki sposób AIP panu pomogła?

W inkubatorze otrzymałem wsparcie jakiego potrzebowałem, pomagano mi przede wszystkim w kwestiach prawnych. Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości prowadził różnego rodzaju szkolenia i kursy, które pozwoliły mi w lepszy i skuteczniejszy sposób zarządzać moim przedsiębiorstwem.

Czy bez AIP dałby Pan radę otworzyć swoją pierwszą działalność gospodarczą? Czy AIP pomogła zdobyć panu np. jakieś dofinansowanie

Otwarcie firmy bez pomocy AIP jest oczywiście możliwe, tylko pytanie po co coś sobie utrudniać? Jeśli ktoś ma pomysł na biznes, jest inżynierem lub wizjonerem, to powinien skorzystać z pomocy w sprawach administracyjnych. Jak powszechnie wiadomo ignorantia iuris nocet, tak więc warto czasem poradzić się kogoś, kto może wskaże inne rozwiązania lub przestrzeże przed konsekwencjami. Ponadto, jeśli ktoś pracuje lub studiuje w AGH, to do swojej „główniej siedziby” firmy może zajrzeć nawet podczas 15-minutowej przerwy.

Kiedy rozpoczynałem współpracę z AIP AGH programy unijne dla nowych przedsię-



Na zdjęciu Łukasz Malicki

biorców nie były jeszcze tak pręźnie rozwinięte jak teraz, niemniej jednak kilku moich znajomych wystartowało w programie PO KL 6.2, otrzymując dofinansowanie z Unii Europejskiej, również są beneficjentami AIP AGH.

W jakiej kondycji jest teraz pańska firma?

Aktualnie głównym źródłem finansowym firmy jest sklep internetowy Makina.pl oraz produkcja dedykowanych wypełnień piankowych do transportowania i zabezpieczenia delikatnych urządzeń i materiałów. Naszymi klientami są zarówno osoby fizyczne, które potrzebują np. uporządkować swoje artykuły kolekcjonerskie, jak broń, czy monety oraz duże firmy produkujące sprzęt medyczny, wojskowy, przewożące perfumy, lampy i inne. Współpracowaliśmy również z AGH, gdzie zaprojektowaliśmy walizkę do przechowywania drogich kamer.

Jakie perspektywy ma pańska firma?

Przyszłość firmy wygląda obiecująco, mamy stałych klientów, wciąż pozyskujemy nowych, naszą przewagą nad innymi firmami z podobnej branży jest nasz bardzo szybki czas reakcji oraz wysokiej jakości trwałe materiały, co nie raz zostało docenione. Robimy coś, co wymaga nakładu pracy i przede wszystkim pomysłu, coś czego nie oplać się importować z Chin

Czy nadal współpracuje pan z AIP?

Pomimo dobrej kondycji firmy wciąż współpracuję z AIP AGH. Powód takiej współpracy jest prosty – jest to bardzo wygodne. Ponadto, a może przede wszystkim, obsługa w AIP jest niezwykle profesjonalna, co daje mi poczucie bezpieczeństwa, że uzyskane tam informacje są sprawdzone i pewne.

W niedalekiej przyszłości planujemy wejść z naszymi nowymi produktami na rynki w Niemczech, Austrii, Anglii i krajach Beneluxu, tak więc niebawem znów pojawię się w AIP z prośbą o pomoc w kilku kwestiach.

Czy warto rozpocząć współpracę z AIP?

Warto, ponieważ jest tania i kompleksowa, dobry adres również sporo pomaga, gdyż nie trzeba używać własnego – domowego, listy polecone odbierane są przez AIP, dzięki czemu nie marnuje się czasu na pocztę. To niby błahe sprawy, ale jeśli ktoś zaczyna przygodę z biznesem, to przy ogromie spraw, każda pomoc jest na wagę złota.

Dziękuję za rozmowę

Ilona Trębacz

Umowa o współpracy

między AGH a Instytutem Technologii Eksploatacji – Państwowym Instytutem Badawczym w Radomiu

W dniu 21 lutego 2013 roku na terenie Akademii Górniczo-Hutniczej odbyło się uroczyste podpisanie umowy o współpracy z Instytutem Technologii Eksploatacji – Państwowym Instytutem Badawczym w Radomiu.

Umowa o współpracy ma na celu wykorzystanie doświadczeń, potencjału i dorobku naukowego AGH oraz ITeE-PIB dla dalszych działań służących dobru obu stron. Strony zadeklarowały zamiar współpracy w zakresie m.in. badań naukowych oraz prac rozwojowych w obszarze inżynierii materiałowej, opracowywania nowych urządzeń i technologii z zakresu inżynierii materiałowej, współrealizacji badań eksploatacyjnych innowacyjnych rozwiązań w inżynierii powierzchni i procesów kształcenia realizowanych przez AGH.

Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy w Radomiu jest państwową jednostką badawczo-rozwojową. W ciągu ponad 25 lat funkcjonowania, instytut przekształcił się z początkującego ośrodka badawczo-rozwojowego w nowoczesny instytut badawczy o uznanej pozycji, zarówno w krajowym środowisku naukowym, jak i na arenie międzynarodowej. W dniu 30 września 2010 roku decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego otrzymał 1 kategorię jednostek naukowych w grupie „Mechanika, budowa i eksploatacja maszyn, inżynieria produkcji”. ITeE-PIB współpracuje z wieloma jednostkami naukowymi i gospodarczymi w kraju i za granicą. Instytut realizuje badania naukowe i prace rozwojowe, których wyniki stanowią podstawę opracowania praktycznych produktowych i procesowych rozwiązań innowacyjnych, przygotowanych do wdrożeń gospodarczych w obszarze wytwarzania i eksploatacji obiektów technicznych. Jednocześnie w Instytucie są opracowywane nowatorskie rozwiązania systemowe w obrębie transformacji wiedzy i transferu technologii, które przyczyniają się do zwiększenia efektywności i skuteczności komercjalizacji uzyskiwanych efektów materialnych. Instytut prowadzi także działalność naukowo-badawczą, projektową i wdrożeniową w obszarze pedagogiki pracy, ze szczególnym ukierunkowaniem na kształce-



foto: Z. Sufina

nie i doskonalenie zawodowe specjalistów zaawansowanych technologii na poziomie zasadniczym, średnim i wyższym.

Umowa o współpracy została podpisana przez prof. Adama Mazurkiewicza – Dyrektora Instytutu oraz prof. Tomasza Szmucę – Prorektora ds. Współpracy AGH.

Koordynatorzy umowy: ze strony ITeE-PIB – prof. Adam Mazurkiewicz i dr hab. inż. Jerzy Smolik, prof. ITeE-PIB; ze strony AGH – prof. Maria Richert.

Agnieszka Wójcik
Centrum Transferu Technologii

Silicon Creations – podpisanie Letter of Intent

31 stycznia 2013 roku został podpisany Letter of Intent pomiędzy Akademią Górniczo-Hutniczą a Silicon Creations.

Współpraca pomiędzy stronami będzie obejmowała zagadnienia związane z projektowaniem scalonych systemów wbudowanych.

Silicon Creations jest światowej klasy dostawcą elektronicznych modułów scalonych o bardzo szerokim spektrum zastosowań. Firma została założona w 2006 roku, a jej główna siedziba znajduje się w Atlancie w USA. Silicon Creations posiada dwa

centra rozwoju oprogramowania, ulokowane w Krakowie i w Atlancie, oraz biura sprzedaży w Azji, Europie i USA.

Letter of Intent został podpisany przez pana Jeffa Gallowaya – Wiceprezesa Silicon Creations oraz prof. Tomasza Szmucę – Prorektora ds. Współpracy AGH.

Koordynatorzy umowy: ze strony Silicon Creation – Jeff Galloway; ze strony AGH – prof. Andrzej Kos.

Agnieszka Wójcik
Centrum Transferu Technologii

Bystrzacy odznaczeni

11 marca 2013 roku w auli głównej Akademii Górniczo-Hutniczej odbyło się uroczyste wręczenie wysokich odznaczeń państwowych członkom Akademickiego Klubu Turystyki Kajakowej „Bystrze” działającego przy AGH ponad 40 lat. Wszyscy odz-

ny odznaczeni. Na uroczystość przybyła także delegacja władz Rzeszowa na czele z wiceprezydentem miasta – Henrykiem Wolickim, co związane było z otrzymaniem w 2012 roku przez jednego z odznaczonych, Piotra Chmielińskiego, tytułu

dokonania wyróżnionych kajakarzy, których największym osiągnięciem było odkrycie w 1981 roku najgłębszego na świecie Kanionu Colca w Peru. Do wielkiego znaczenia tego wyczynu nawiązał w swoim wystąpieniu prof. Andrzej Paulo – kierownik Polskiej Wyprawy Naukowej do Peru w 2006 roku, której celem było stworzenie podstaw naukowych powstającego z inicjatywy Polaków, Parku Narodowego Kanionu Colca i Doliny Wulkanów.

Podczas uroczystości Piotr Chrupczalski przypomniał historię AKTK „Bystrze”, który działa już 40 lat, a jego członkowie dzięki współpracy z macierzystą uczelnią konsekwentnie realizują założenia klubu rozwoju turystyki kajakowej w Polsce. „Bystrze” zorganizowało wiele międzynarodowych wypraw kajakowych zaliczanych do światowych dokonań podróżniczych, a szczególną rolę odegrali w nich odznaczeni kajakarze.

Andrzej Piętowski zaznaczył, że „Kanion Colca i źródło Amazonki w jego pobliżu wpisaliśmy na stałe na strony najbardziej prestiżowych magazynów geograficznych, literatury podróżniczej i do Księgi Rekordów Guinnessa. Teraz nadszedł czas, by chronić te tereny i zachować je dla przyszłych pokoleń”. Zapowiedział też, że jego celem jest utworzenie w Ameryce Południowej parku narodowego o nazwie „Colca, Źródło Amazonki”.

„Jesteśmy wzruszeni. Te ordery są wielkim zaszczytem dla nas. Przyjmuję ten zaszczyt dla klubu Bystrze, dla AGH, dla



foto. Z. Sulima

czni: Piotr Chmieliński, Piotr Chrupczalski oraz Andrzej Piętowski są wychowankami AGH. Odznaczenia przyznano im za wybitne osiągnięcia w działalności odkrywczej i podróżniczej, za wspieranie przemian demokratycznych w Polsce oraz za zasługi na rzecz rozwoju i upowszechniania turystyki kajakowej.

Piotr Chmieliński został uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzej Piętowski – Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, a Piotr Chrupczalski – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ten ostatni jest jednym z założycieli AKTK „Bystrze”. Odznaczenia wręczył w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej wiceojewoda małopolski Andrzej Haręźlak.

Oprócz przedstawicieli administracji państwowej w uroczystości wzięła udział Prorektor ds. Studenckich prof. Anna Siwik oraz przedstawiciele środowiska turystycznego i podróżniczego, członkowie AKTK „Bystrze”, przyjaciele-kajakarze oraz rodzi-

Honorowego Obywatela Rzeszowa. Wystąpienia wielu dostojnych gości przybliżyły



foto. Z. Sulima



fot. Z. Sulima

rodziny, która mnie wychowała i dała podstawy tego, co w życiu najważniejsze: pracy, cierpliwości, dążenia do celu” – powiedział Piotr Chmieliński.

Uczestnicy wyprawy Canoandes'79 wspierali również idee Solidarności, a po ogłoszeniu stanu wojennego w naszym kraju zorganizowali wraz z peruwiańskim pisarzem Mario Vargas Llosą manifestację poparcia dla „Solidarności”. Konsekwencją tego był zamknięty planowany powrót do kraju w grudniu 1981 roku oraz zakaz przekazywania w polskich mediach wszelkich informacji o losach oraz osiągnięciach kajakarzy. Dopiero po wielu latach ich dokonania o światowym znaczeniu zaczęły być doceniane w Polsce. W 2000 roku Grupa Canoandes otrzymała nagrodę Super Kolosa za odkrycie Kanionu Colca, którą odebrał w 2001 roku Andrzej Piętowski – kierownik wyprawy. W tymże samym roku Grupa Canoandes została przyjęta przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego na specjalnej audycji w Warszawie.

Piotr Chmieliński – kajakarz, odkrywca, światowej sławy podróżnik. Organizator i uczestnik wielu wypraw kajakowych, m.in. Polskiej Akademickiej Wyprawy Kajakowej Canoandes'79 oraz międzynarodowej ekspedycji „Source of the Amazon 2000”. Współorganizator Komitetu Obrony „Solidarności” w krajach Ameryki Południowej. Jako pierwszy i do tej pory jedyny na świecie przepłynął najpotężniejszą rzekę świata Amazonkę od źródeł do ujścia, a wyczyn ten uznano za jedno z największych osiągnięć eksploracyjnych XX wieku. Za swoje wybitne dokonania podróżnicze został dwukrotnie wpisany do „Księgi Rekordów Guin-

nessa”. Prezes fundacji Canoandes Incorporation, której celem jest propagowanie i wspieranie wypraw badawczych. Bohater książki Joe Kane'a *Z nurtem Amazonki* uznanej za jedną z najlepszych książek podróżniczych. Honorowy Obywatel Rzeszowa oraz członek Kapituły Kolosów. Obecnie mieszka z rodziną w USA. Prowadzi własne przedsiębiorstwo zajmujące się zagadnieniami dotyczącymi ochrony środowiska.

Piotr Chrupczalski (pseudonim „Karol”) – prezes Akademickiego Klubu Turystyki Kajakowej „Bystrze” w latach 1973–1976. W dużym stopniu przyczynił się do rozwoju kajakarstwa górskiego i upowszechnienia turystyki kajakowej. W 1976 roku zorganizował i kierował pierwszą studencką

wyprawą kajakową na górskich rzekach Jugostawii. Duże zasługi położył w zakresie organizacji szkolenia kadry instruktorskiej, którego kulminacją stał się stworzony przez niego Centralny Obóz Szkoleniowy na rzece Drawie. Autor podręczników szkoleniowych oraz wieloletni egzaminator. Wyszkoilił kilka pokoleń przewodników kajakowych. Wniósł olbrzymi wkład w przekształcenie AKTK „Bystrze” w organizację prężnie działającą na rzecz krakowskiego oraz krajowego środowiska kajakowego. Społecznie i aktywny działacz „Solidarności”, więziony podczas stanu wojennego.

Andrzej Piętowski – kajakarz, podróżnik, odkrywca, nauczyciel matematyki. Prezes Akademickiego Klubu Turystyki Kajakowej „Bystrze” w latach 1977–1978. Kierownik Polskiej Akademickiej Wyprawy Kajakowej Canoandes'79 oraz międzynarodowej ekspedycji „Source of the Amazon 2000”. Współorganizator Komitetu Obrony „Solidarności” w krajach Ameryki Południowej. Założyciel i prezes Polsko-Amerykańskiej Fundacji Edukacyjnej im. inż. Ernesta Malinowskiego oraz wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Krakowa w Chicago. Twórca i organizator Letniej Szkoły Języka Angielskiego w Peru. Prowadzi szeroką działalność na rzecz środowisk polonijnych oraz organizuje wiele przedsięwzięć popularyzujących polską kulturę na terenie obu Ameryk. Po wyprawie Canoandes'79 zamieszkał w USA, gdzie pracował jako nauczyciel matematyki. Obecnie mieszka w Nigerii, gdzie również naucza tego przedmiotu.

Małgorzata Musiał
Biblioteka Główna AGH



fot. arch. AKTK Bystrze

Narkotyki – protezy duszy

Dnia 27 lutego 2013 odbyła się w murach naszej uczelni kolejna debata zorganizowana przez AGH oraz miesięcznik „Znak”.

Do dyskusji o narkotykach zostali zaproszeni wybitni specjaliści: prof. Jerzy Vetulani – znany z poprzedniej debaty neurobiolog, biochemik i profesor nauk przyrodniczych, prof. Krzysztof Krajewski z Katedry Kryminologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Bogdan de Barbaro – Kierownik Zakładu Terapii Rodzin Katedry Psychiatrii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz gość specjalny: mgr Aldo Vargas-Tetmajer, członek Katedry Porównawczych Studiów Cywilizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, znawca kultur indiańskich. Debataę poprowadzili: Dominika Kozłowska (ZNAK) oraz Łukasz Wojtusik (TOK FM).

Debatę rozpoczął prof. Vetulani, próbując odpowiedzieć na pytanie, czym są narkotyki z chemicznego punktu widzenia.

Zaznaczył, że definicje są bardzo zróżnicowane. Samo określenie „narkotyk” ma zdecydowanie pejoratywny wydźwięk – kojarzy nam się głównie z policyjnymi statystykami i substancjami prawnie zakazanymi. Ogólnie rzecz biorąc, narkotykiem nazywamy substancję psychoaktywną wpływającą na mózg, która u części osób wywołuje silną chęć ponownego jej przyjmowania

– w skrócie uzależnia. Sam termin „substancja psychoaktywna” nie oznacza jednak niczego złego. Nasz mózg jest codziennie wystawiony na działanie wielu takich substancji – choćby hormonów stresu.

Profesor Vetulani podkreślił, że uzależnienie zawsze powiązane jest z psychiką i zaburzeniem układu nagrody i motywacji w mózgu. Co ciekawe, jest ono kwestią bardzo indywidualną i uzależnioną od ilości, w jakich przyjmowana jest dana substancja. Osoba, która przyjmuje morfinę jako lek uśmierzający ból, może jej przyjąć znacznie więcej niż osoba, która zażywa ją dla przyjemności, i w przeciwieństwie do tej ostatniej nie będzie w tym samym stopniu co ona uzależniona. Jest to jednak bardzo indywidualna sprawa.

W związku z definiowaniem narkotyków poruszona została ważna kwestia – zjawisko medykalizacji, które obserwujemy w społeczeństwach zachodnich.

Według prof. de Barbaro, medykalizacja obejmuje dziś wszystkie dziedziny życia. Na wszystko mamy obecnie leki i pigułki. Ludzie w ten sposób starają się zapewnić sobie poczucie szczęścia. Narkotyki mogą doraźnie poszerzyć nasze postrze-

ganie świata, mogą pomóc w radzeniu sobie z konfliktem wewnętrznym i poczuciem pustki. Bardzo często stanowią jednak drogę na skróty, która okazuje się ślepą uliczką. Spojrzenie prof. de Barbaro jest ściśle związane z jego doświadczeniami jako psychoterapeuty. Spotyka on na co dzień ludzi, którzy ponieśli porażkę w walce z uzależnieniem od narkotyków.

Narkotyki to temat dość często poruszany w mediach, które nagłaśniają wydarzenia spowodowanych nadużyciem alkoholu, takie jak wypadki samochodowe. Rzadziej słyszymy o podobnych sytuacjach wywołanych nadużyciem narkotyków. Wiąże się z tym również problem przemocy. Czy mamy do niej większą skłonność po alkoholu czy też po narkotykach?

Profesor Krajewski jako kryminolog uważa, że z punktu widzenia wyzwalania zachowań agresywnych alkohol stanowi duży problem. Natomiast o narkotykach wiemy mniej niż o działaniu alkoholu. Dodatkowo istnieje wiele mitów i legend, które funkcjonują w społeczeństwie i które wykrzywiają obraz faktów. To wszystko powoduje, że trudniej jest badać te obszary życia społecznego. Brakuje nam jednoznacznych da-



fol. Kamil Biziołek – KSAF AGH

fot. Kamil Bizorek – KSAF AGH



nych, które by pokazywały, jakie substancje psychoaktywne powodują dane typy zachowań. Na to nakładają się wzorce kulturowe i socjalizacyjne, których uczy się od urodzenia, oraz indywidualne zachowania charakterystyczne dla każdego człowieka. Jedni upijają się – mówiąc kolokwialnie – „na smutno”, inni „na wesoło”, a jeszcze inni stają się agresywni po alkoholu. Tak samo jest z narkotykami.

Przy okazji została poruszona kwestia „straszenia” młodzieży narkotykami, które najwidoczniej nie przynosi skutku. Profesor Krajewski podkreślił, że problem nie polega wyłącznie na tym, co się bierze, ale na tym, w jakich okolicznościach się to robi. Przy czym część ludzi może spróbować narkotyków bez wyraźnych konsekwencji, podczas gdy dla niektórych będzie to oznaczało kłopoty i drogę do uzależnienia.

Jak wiadomo, substancje psychoaktywne towarzyszą ludzkości od zarania dziejów. Szczególną rolę odgrywają w społecznościach indiańskich, o czym mówił mgr Aldo Vargas-Tetmajer.

Substancje te są wpisane w kulturę większości plemion i rdzennych społeczności Ameryki Południowej, Środkowej, a także Północnej. Różne kultury korzystały powszechnie ze środków psychotropowych zwanych enteogenami. Są to najczęściej roślinne substancje powodujące doznania określane jako mistyczne. W kulturach indiańskich enteogeny stanowiły przede wszystkim element duchowości i lecznicstwa, a korzystanie z nich było bardzo do-

kładnie określone przez rytuały i ceremonie; niedopuszczalne było używanie ich w celach tak zwanych rekreacyjnych.

Pytanie ze strony publiczności dotyczyło tego, czy jest możliwe stosowanie takich substancji w celach „rekreacyjnych”, jako środków, które nie uzależniają. Pan Vargas-Tetmajer zaznaczył, że już sama koncepcja „kupowania” sobie doznań jest zaprzeczeniem przeznaczenia tych substancji, które powinny pełnić funkcję terapeutyczną. Co ciekawe, proces doświadczania boskości i mistycznych doznań wcale nie należy do przyjemnych, a bywa wręcz bolesny. Jest podzielony na pewne etapy i – co bardzo ważne – nigdy nie odbywa się bez obecności osoby doświadczającej, szamana lub mistrza. Enteogeny otwierają wrota, za którymi znajdują się różne rzeczywistości. Aby przejść przez ten labirynt, konieczne jest korzystanie z pomocy szamana, który najczęściej śpiewem prowadzi daną osobę przez wszystkie doświadczenia. Doświadczenia te są przeprowadzane zawsze w sposób kontrolowany, związany z ceremonią i rytuałem. Oczywiście konieczne jest tu odpowiednie przygotowanie.

Podczas debaty padło ważne pytanie, jak zmieniają się narkotyki oraz w jakim kierunku zmierzają te zmiany.

Profesor Vetulani zauważył, że wiele substancji obecnie uznanych za zakazane, a które nazywamy narkotykami, były obecne w historii od początku, najczęściej jako leki (np. w Biblii – mirra i kadzidło). Jednak używanie ich było obłożone wielo-

ma sankcjami i regulowane rytuałami. Stąd na przykład nasze przekonanie o śmiertelnych skutkach zjedzenia muchomora czerwonego, który przed laty używany był w rytuałach jako środek halucynogenny. Istniało wiele kulturowych metod, które regulowały zażywanie psychoaktywnych substancji. Obecnie powstaje coraz więcej leków syntetycznych. Kiedy powstawała amfetamina, po jakimś czasie wprowadzono zakaz jej stosowania. Wtedy pojawiła jej modyfikacja, czyli metamfetamina. I znowu po jakimś czasie staje się ona substancją zakazaną. Można powiedzieć, że była to długotrwała walka z surowym prawem, któremu chemicy przeciwstawiali się, tworząc modyfikacje substancji psychoaktywnych. W ten sposób powstał czarny rynek narkotykowy, na który trafiają substancje różnej jakości.

Profesor Vetulani poruszył także kwestię sklepów z dopalaczami, które podlegały kontroli, w związku z czym substancje tam sprzedawane były dużo bezpieczniejsze niż te kupowane od dilerów, sprzedających towar niewiadomego pochodzenia.

Profesor Vetulani dodał, że akcje mające na celu odstraszanie od zażywania narkotyków i palenia papierosów niewiele dają.

Pośród pytań, jakie padły ze strony publiczności, na uwagę zasługuje kwestia bezpiecznego stosowania substancji psychoaktywnych (jeżeli jest ono w ogóle możliwe).

Głos w tej kwestii zabrał prof. de Barbaro, który podkreślił, że bezpieczeństwo zależy przede wszystkim od typu substancji,



foto: Kamil Bizorek – KSAF AGH

a także od powodów, dla których sięgamy po nią. Osoba o silnym ego paląca marihuanę może oprzeć się uzależnieniu. Jest to jednak bardzo indywidualna sprawa. Ważne jest, czy poprzez stosowanie danej substancji dbamy o swoją wolność, czy ta substancja poszerza ją czy też ogranicza. Dopóki nasza osobowość jest dostatecznie silna, najprawdopodobniej nie uzależnimy się tak łatwo, jak osoba o odmiennych cechach.

Jak zauważył prof. Vetulani, człowiek by żyć i funkcjonować potrzebuje motywacji. Służy do tego układ kary i nagrody w naszym mózgu. Nagrody, jakie otrzymujemy, mogą być dwojakiego typu: płynące z przyjemności konsumpcji oraz płynące z poszukiwania nowych doświadczeń. Jeżeli naszą motywację i decyzje oddamy substancji psychoaktywnej, możemy się uzależnić.

Profesor Krajewski dodał, że istnieje szereg przykładów dzieł kultury, które powstały pod wpływem substancji psychoaktywnych. Wielu artystów tworzyło w ten sposób i nie jest to tajemnicą. Problem w tym, że współczesna cywilizacja narzuca nam sposób funkcjonowania według wzoru „ma być miło, przyjemnie i sympatycznie”. Złatwiamy wiele problemów za pomocą tzw. chemii, mamy tabletki pobudzające, uspokajające itd. Narkotyki wpisują się w ten problem. Być może to dlatego cywilizacja nasza jest podatna na problemy z narkotykami, bo one pozwalają nam być pięknymi, młodymi i szczęśliwymi.

Bardzo ważną kwestią poruszoną podczas debaty był stosunek państwa polskiego do substancji psychoaktywnych.

Profesor Krajewski jako kryminolog i prawnik uważa, że nie można tej kwestii oderwać od kontekstu międzynarodowego. W Polsce mamy niewielkie szanse na legalizację narkotyków, nie tylko ze względu na zobowiązania międzynarodowe. Unia ma

inny stosunek do represjonowania użytkowników narkotyków i do kwestii ich legalizacji. W tym kontekście Polska jest według niego zaściankiem Europy. Profesor dodał, że nie można tutaj jednoznacznie powiedzieć studentom, że nie ma się czego obawiać w kwestii narkotyków, bo zawsze istnieje ryzyko uzależnienia. Problem tkwi w tym, że trudno to ryzyko określić, gdyż jest wypadkową wielu zmiennych. Narkotyki to nie kwestia policji i prokuratorów, ale przede wszystkim zdrowia publicznego i polityki społecznej, której w Polsce brakuje. Znaczna część populacji ma jednak w pewnym wieku styczność z narkotykami. Na większości pewnie nie pozostawi to śladu, ale są też i tacy, którzy będą mieli problemy związane z narkotykami.

XXI wiek jest wiekiem uzależnień, nie tylko od narkotyków. Psychoterapeuci spotykają się z coraz szerszym spektrum zaburzeń na tle uzależnień, przykładowo od gier, zakupów, Internetu itd. Według antropologów przyczyna tkwi w hedonistycznym,

konsumpcjonistycznym stylu życia, w ciągłym biegu i presji na sukces oraz powodzenie. W pewnym momencie każdy człowiek potrzebuje chwili odpoczynku i tutaj często pojawia się miejsce dla narkotyków, gdyż umożliwiają dobre samopoczucie i przyjemność na skróty. Pytanie tylko, czy będziemy tej przyjemności poszukiwać za wszelką cenę? Prelegenci byli zgodni co do tego, że narkotyki są problematyczną kwestią, o której wciąż zbyt mało wiemy i nie należy jej bagatelizować, a raczej starać się ją dogłębnie badać i poznawać.

Naświetlenie problemu narkotyków z tak wielu perspektyw pozwoliło na nowo spojrzeć na narkotyki i substancje psychoaktywne, które nie są z gruntu dobre lub złe. Eksperymentowanie z nimi może być ciekawym, nowym doświadczeniem, jak i może skończyć się życiową tragedią. Dlatego należy do nich podchodzić bardzo ostrożnie, pamiętając, że wszystko zależy od nas samych, od naszej kondycji psychicznej, fizycznej, a także od kontekstu kulturowego, w którym żyjemy.

Trwająca ponad półtorej godziny debata nie wyczerpała tak złożonego problemu, jakim są narkotyki. Osoby zainteresowane tematyką debaty odsyłamy do najnowszego numeru miesięcznika „Znak” oraz do nagrania audio z debaty, które dostępne jest pod adresem:

[www.radiofonia.fm/
podcast/embed/855](http://www.radiofonia.fm/podcast/embed/855)

A my tymczasem z niecierpliwością czekamy na kolejną debatę, tradycyjnie już w murach Akademii Górniczo Hutniczej.

Magdalena Stadek, Milena Różga

Studentki III roku Socjologii Wydziału Humanistycznego AGH

Tekst powstał w ramach zajęć z przedmiotu Retoryka i gatunki medialne.



foto: Kamil Bizorek – KSAF AGH



W dniach 25–26 lutego 2013 roku w Budapeszcie na Węgrzech odbyło się drugie spotkanie robocze partnerów projektu „Assessment of the quality of the environment in the V4 Countries” (AQE V4). Projekt ten współfinansowany jest ze środków Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego (Fundusz) i jest to pierwszy projekt tego typu realizowany w AGH. Głównym koordynatorem projektu jest dr inż. Slávka Gałaš z Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH (PL), a kierownikami zespołów partnerskich projektu są odpowiednio: dr hab. Martina Zeleňáková, Uniwersytet Techniczny w Koszycach, Słowacja (SK), dr hab. Miloslav Šlezinger, Uniwersytet im. Mendla w Brnie, Czechy (CZ) oraz dr Karoly Penksza, Węgierskie Towarzystwo Biologiczne, Węgry (HU).

O dofinansowanie różnego typu grantów (m.in. strategiczny, standardowy oraz mały) w ramach Funduszu mogą ubiegać się od 2000 roku takie projekty, w których bierze udział przynajmniej trzech partnerów z Państw Czwórki Wyszehradzkiej (V4). Jednak z powodu bardzo dużego zainteresowania wnioskodawców, większe szanse na dofinansowanie mają projekty, w których partnerzy pochodzą z każdego kraju V4.

Projekt AQE V4 należy do grantów standardowych (z rocznym okresem realizowania), w ramach których mogą być dofinansowane działania w następujących sześciu kategoriach: współpraca kulturalna, wymiana naukowa i badania naukowe, edukacja, wymiana młodzieży, współpraca transgraniczna lub promocji turystyka w 70 proc. z funduszu.

Okres realizacji projektu AQE V4 zaplanowano na 01.09.2012–31.08.2013. Celem projektu jest ułatwienie i promowanie rozwoju współpracy między krajami V4 w zakresie ocen oddziaływania na środowisko (OOŚ). Zadaniem projektu jest wspieranie poprawy procesu oceny oddziaływania na środowisko i wymiany doświadczeń. Stosowane obecnie w procesie oceny oddziaływania na środowisko metody zostaną poddane przeglądowi w odniesieniu do rozwoju nowych metod.

Na spotkaniu w Budapeszcie, połączonym z konferencją „Grassland Management

And Conservation” organizowaną przez Węgierskie Towarzystwo Biologiczne, analizowano uzyskane dane z internetowego badania ankietowego, które było prowadzone w okresie styczeń-luty 2013 równocześnie w 4 państwach. Do badań w każdym kraju zaproszono około 200 osób zajmujących się w różnym zakresie procesem oceny oddziaływania na środowisko. W każdym kraju oczekiwano co najmniej 50 odpowiedzi. W Polsce ankieta została bardzo dobrze odebrana przez specjalistów, czego dowodem były liczne komentarze na temat samej idei projektu. Zwrócono między innymi uwagę na coraz częściej spotykany aspekt transgranicznego oddziaływania, które wymaga międzynarodowej współpracy. W kilku przypadkach ankietowani zaznaczyli, że prowadzą procedury dotyczące oceny oddziaływania na środowisko poza granicami naszego państwa i oczekują, że wyniki projektu doprowadzą do wypracowania wspólnej ujednoliconej metodyki.

Obecnie wyniki poddawane są analizie i przetwarzaniu, co ma zapewnić możliwość porównania rezultatów w krajach członkowskich V4. W pierwszych krokach uzyskano następujące, wstępne wnioski:

- proces OOŚ sprzyja przede wszystkim eliminacji negatywnego wpływu na środowisko, wsparciu dla procesu decyzyjnego oraz osiąganiu zrównoważonego rozwoju obszaru,
- wśród ekspertów wykonujących OOŚ przeważają specjaliści zajmujący się emisjami zanieczyszczeń do powietrza, do wód oraz wytwarzania odpadów,
- wadami procesu OOŚ w państwach V4, jest subiektywne podejście przy ocenie skutków, słabe uwzględnianie oddziaływania skumulowanego oraz słaba analiza porealizacyjna – monitoring,
- poziom informowania społeczeństwa o procesach OOŚ uznano za częściowo dobry.

Kompleksowo opracowane wyniki badania ankietowego będą częścią przygotowywanej wspólnej publikacji partnerów projektu, której głównym celem jest wsparcie procesu OOŚ w krajach V4. W projekcie

przewidziano także sporządzenie słownika podstawowych pojęć OOŚ w 5 językach. Szczegółowe informacje o projekcie można uzyskać na stronie internetowej projektu:

www.envIRON.agh.edu.pl

a o Funduszu na stronie:

www.visegradfund.org.

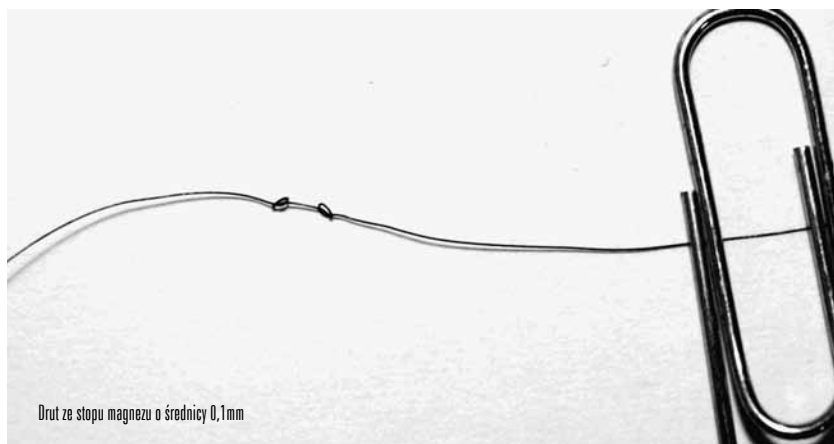
Slávka Gałaš



Biozgodne metalowe nici chirurgiczne

Naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej opracowali technologię produkcji metalowych nici chirurgicznych, które nie tylko są niezwykle wytrzymałe, ale także całkowicie rozpuszczają się w organizmie. To bardzo ważne osiągnięcie, ponieważ dzięki tym resorbowalnym niciom pacjenci nie będą musieli być powtórnie operowani w celu usunięcia szwów.

Nici chirurgiczne uzyskane przez naszych naukowców wytwarzane są z biozgodnych, nieszkodliwych dla ludzkiego organizmu stopów magnezu z wapniem. Stop ten, wynaleziony na Uniwersytecie Leibniza w Hannoverze, jest bardzo trudno odkształcalny, dlatego otrzymanie cienkich drutów (nici) z tego stopu konwencjonalnymi metodami jest praktycznie niemożliwe. Wówczas z inicjatywą skierowaną do niemieckich naukowców wystąpił prof. Andriy Milenin z Katedry Informatyki Stosowanej i Modelowania na Wydziale Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej AGH, która specjalizuje się w metodach przeróbki metali. Zapropono-



Drut ze stopu magnezu o średnicy 0,1mm

foto. arch. PK



Odbiór nagrody Srebrny Certyfikat za referat dotyczący technologii wytwarzania drutów ze stopów magnezu ogłoszoną na konferencji Interwire 2010 w USA Milwaukee

foto. arch. PK

wał on, że jego zespół zajmie się opracowaniem metody wytwarzania drutów z tego stopu. „Ustalono, że skoro strona niemiecka ma stop, a my potrafimy realizować proces ciągnięcia, będziemy pracować razem. Niemcy mają laboratoria i doświadczenie w wytwarzaniu biozgodnych stopów, my natomiast mamy modele numeryczne i potrafimy na tej podstawie stworzyć technologię, umożliwiającą tworzenie z tych stopów bardzo cienkich drutów. I właśnie w ramach tego wspólnego projektu DFG-SBF powstały nici chirurgiczne” – wyjaśnia dr inż. Piotr Kustra z WIMiP.

Naukowcy z Katedry Informatyki Stosowanej i Modelowania odkryli, że podgrzanie stopu wapnia i magnezu do odpowiedniej temperatury (ok. 300 st. C) powoduje, że możliwe jest nie tylko jego odkształcenie, ale – co ważniejsze – podczas tego procesu zachodzą wewnątrz materiału takie przemiany, które sprawiają, że możemy go odkształcać jeszcze wiele razy. To się nazywa rekryształizacja, czyli odnowienie plastyczności. „Do naszego urządzenia wchodzi zimny materiał, nagrzewa się, odkształca, ulega rekryształizacji i możemy jeszcze wiele razy poddawać go procesom ciągnięcia” – tłumaczy dr Kustra.

Nici naszych naukowców w znaczącym stopniu różnią się od obecnie wykorzystywanych przy operacjach. Przede wszystkim są metalowe, a więc bardziej wytrzymałe. A ponieważ składają się ze stopu zbudowanego tylko z wapnia i magnezu, czyli pierwiastków, które występują w orga-

nizmie człowieka, są całkowicie bezpieczne. Dodatkowo ich wielką zaletą jest to, że rozpuszczają się w organizmie nie pozostawiając śladu. Materiał jest na tyle wytrzymały, że nadaje się nie tylko na cienkie nici, można z niego budować inne implanty, które na pewno będą się rozpuszczać: klamry i linki do szcicia np. mostki, szpilki kostne i gwoździe.

Technologia jest już opracowana i działa poprawnie – udaje się dzięki temu wytwarzać druty o średnicy 0,075 mm, czyli cienkie jak włos ludzki. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że technologia była budowana poprzez modele numeryczne. Profesor Milenin jest specjalistą w pisaniu kodów, które pozwalają na modelowanie odkształcenia metali, dzięki czemu nasi naukowcy mogli zaprojektować całą technologię w wirtualnym laboratorium. A więc proces badawczy nie odbywał się na zasadzie prób i błędów, poprzez budowanie kolejnych urządzeń. Wszystko sprawdzono w komputerze, a dopiero na koniec zbudowano docelowe już doskonale działające urządzenie. W 2010 roku na konferencji Interwire 2010 prof. Milenin i dr Kustra dostali nagrodę Wire Association International (USA) za przedstawione naukowe pod-

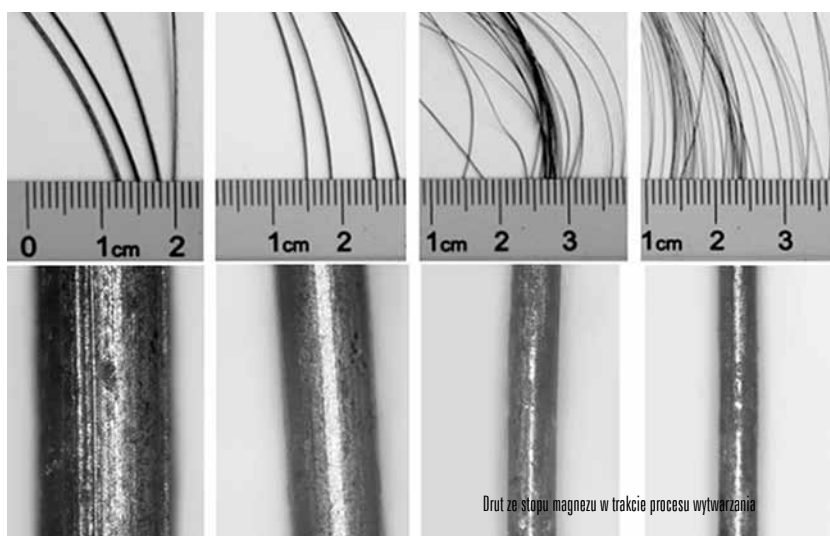


foto: arch. PK

stawy technologii produkcji nici ze stopów magnezu. Doktor Kustra za pracę dokorską na ten temat otrzymał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów.

Niestety, świetny wynalazek naszych naukowców potrzebuje jeszcze kilku lat, zanim trafi na stoły operacyjne, musi bowiem uzyskać atesty i certyfikaty jakości. Dlatego prof. Milenin i dr Kustra szukają zespołu naukowców z dziedziny biomedycznej,

którzy poddadzą wapniowo-magnezowy stop niezbędnym badaniom laboratoryjnym i testom potwierdzającym biogodność. W procedurze uzyskiwania certyfikatu niezbędne jest też przeprowadzenie bardzo kosztownych badań in vivo i in vitro, dlatego naukowcy z AGH obecnie poszukują na nie środków finansowych.

Ilona Trębacz



Odbiór nagrody Srebrny Certyfikat za referat dotyczący technologii wytwarzania drutów ze stopów magnezu wygłoszoną na konferencji Interwire 2010 w USA Milwaukee

foto: arch. PK

Wyładowania elektryczne w takt muzyki

Studenci z Koła Naukowego Elektroenergetyków „Piorun”, które działa na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej, w ramach Grantu Rektorskiego wykonali od podstaw transformator Tesli zasilany przez układ energoelektroniczny. Urządzenie za pomocą wyładowań może odtwarzać wybrane melodie.

Prace Damiana Pali, Mateusza Krawczyka, Wojciecha Sorbiana oraz Norberta Kudara pod okiem dr. hab. inż. Pawła Zydroń trwały prawie rok. Muzyczna cewka Tesli to, jak wyjaśniają twórcy, rodzaj transformatora na rdzeniu powietrznym wynaleziony pod koniec XIX wieku, dzięki któremu możliwe jest wytwarzanie w obwodzie rezonansowym napięcia o bardzo dużych wartościach. Studenci zainspirowani pracami amerykańskiego konstruktora, który kilkanaście lat temu zaproponował nowy sposób zasilania takiego transformatora, postanowili sami zastosować ten pomysł i przy użyciu elementów energoelektronicznych kontrolować wyładowania. Podłączenie instrumentu muzycznego lub komputera do urządzenia pozwala na modulację sekwencji wyładowań elektrycznych w powietrzu,



Powstający dźwięk to sekwencja zmodulowanych wyładowań, które jednocześnie stanowią „głośnik” urządzenia

foto: arch. NK

a tym samym uzyskanie pożądaných dźwięków.

– Cewka generuje napięcia na poziomie 650 000 V, dzięki czemu jesteśmy w stanie wytwarzać w powietrzu wyładowania o długości kilku metrów – wyjaśnia działanie dr. hab. inż. Paweł Zydroń – Każde takie wyładowanie niesie pewną energię, tworząc kanał zjonizowanego gazu, w którym

ze względu na wysoką temperaturę następuje gwałtowny wzrost ciśnienia, powodujący w efekcie powstanie fali akustycznej, docierającej do naszych uszu. Powstający dźwięk to sekwencja zmodulowanych wyładowań, które jednocześnie stanowią „głośnik” urządzenia.

Najbardziej widoczną częścią transformatora jest uzwojenie wtórne umieszczo-



Opiekun projektu dr. hab. inż. Paweł Zydroń oraz jeden z konstruktorów Damian Pala

foto: Z. Sulima

ne na długiej pionowej rurze oraz górna, toroidalna elektroda. Ważnym elementem jest także uzwojenie pierwotne umieszczone w dolnej części transformatora Tesli oraz układ sterowania z przekształtnikiem energoelektronicznym, który odpowiada za powstawanie dźwięków i zapewnia odpowiednią pracę całego układu. – Do budowy górnej elektrody wykorzystaliśmy rurę spiro, która znajduje zastosowania w piecach łazienkowych czy klimatyzacji. Następnie nanieśliśmy na nią gips, aby wyrównać niedoskonałości powierzchni, oraz okleiliśmy aluminium taśmą samoprzylepną – szczegóły konstrukcyjne przybliży Damian Pała. „Rusztowanie” uzwojenia wtórnego stanowi rura polipropylenowa, której naturalnym przeznaczeniem miało być doprowadzanie wody do gospodarstw domowych. – Uzwojenie pierwotne wykonaliśmy z taśmy miedzianej zwiniętej w spiralę liczącą kilkanaście zwojów. Najważniejszym elementem jest układ energoelektroniczny odpowiadający za sterowania mostkiem głównym przekształtnika, wykonany przy zastosowaniu wysokonapięciowych tranzystorów mocy.

Podczas realizacji projektu studenci poszerzyli wiedzę nie tylko z zakresu elektroniki, sterowania mikroprocesorowego czy energoelektroniki. – Poznaliśmy także uroki



Wykonany przez studentów transformator Tesli wytwarza napięcia na poziomie 650 000 V

for. arch. NK



Transformator zlokalizowany jest w wysokonapięciowym polu probierczym, a osiatkowana przestrzeń zapewnia bezpieczeństwo osobom na zewnątrz

for. arch. NK

pracy w grupie. Prace nad transformatorem wymagały od nas wiedzy ekonomicznej potrzebnej chociażby do skalkulowania kosztów, zaplanowania wydatków i zmieszczenia się w założeniach kosztorysu, ale także zapewnienia odpowiedniej logistyki, testowania poszczególnych elementów i projektowania układów energoelektronicznych – wyjaśnia Damian Pała.

Prace w Laboratorium Wysokich Napięć wymagają również wiedzy z zakresu bezpieczeństwa pracy przy urządzeniach wysokonapięciowych. Transformator zlokalizowany jest w wysokonapięciowym polu probierczym, a osiatkowana przestrzeń wokół niego zapewnia bezpieczeństwo osobom na zewnątrz. – Studenci projektując i wykonując transformator Tesli szczególnie dbali o bezpieczeństwo, a to z pewnością zapoczątkuje w ich przyszłej pracy w elektroenergetyce czy też przy urządzeniach wysokiego napięcia – podkreśla opiekun projektu dr hab. inż. Paweł Zydroń. Urządzenie jest cały czas doskonalone, a studenci pracują nad poprawą jakości generowanego dźwięku.

Tekst: Anna Żmuda

Filmik: http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=yJq-dSVZCB4

Pięć pytań o języki do mgr Doroty Lupy

kierownika zespołu języków germańskich, romańskich i słowiańskich w SJO

Jakie kursy językowe są określane jako kursy organizowane w ramach programu stypendialnego LLP-Erasmus?

Są to bezpłatne kursy językowe dla studentów ubiegających się o wyjazd na studia za granicą w ramach programu Learning Programme – Erasmus, ale mogą z nich też korzystać studenci, którzy nie są jeszcze ostatecznie zdecydowani na wyjazd na studia zagraniczne, z wyjątkiem studentów I roku, a studenci ostatnich lat studiów muszą być już zakwalifikowani na wyjazd, by móc uczestniczyć w tych zajęciach.

Jak długo trwa taki kurs?

Każda grupa odbywa 50 godzin zajęć lekcyjnych zakończonych egzaminem. Na życzenie studenta wystawiamy zaświadczenie o odbyciu kursu i zdaniu egzaminu. Zaświadczenie jest napisane w języku, którego dany student uczył się na kursie.

O randze takiego zaświadczenia niech świadczy fakt, że grupa studentów, która wyjechała na studia do Clausthal w Niemczech, została na jego podstawie zwolniona z egzaminu z języka niemieckiego, obowiązującego dla każdego obcokrajowca chcącego studiować w Niemczech.

Czy takie kursy to jakaś nowa inicjatywa, czy też już od dawna są prowadzone w naszej uczelni?

To nic nowego. Najdłuższą historię mają kursy języka niemieckiego, prowadzone od

końca lat 90-tych, kiedy to nasza uczelnia nawiązała współpracę z wieloma pokrewnymi uczelniami w Niemczech i Austrii; pojawiła się też możliwość robienia tzw. podwójnego dyplomu (Doppeldiplom). Na zajęciach nauczano języka technicznego, tak by nasi studenci nie mieli językowych problemów studiując w Niemczech, czy Austrii. Później dołączyły do tego kursy języka francuskiego i hiszpańskiego, po tym, jak pojawiła się możliwość studiowania we Francji, Hiszpanii, czy Meksyku.

Z jakich obecnie języków i na jakim poziomie organizowane są te kursy?

Kursy te organizowane są z niemieckiego, francuskiego i hiszpańskiego.

Z języka niemieckiego jedna grupa to zawsze grupa bardzo zaawansowana językowo (orientacyjnie jest to poziom B2), uczą się w niej studenci zamierzający podjąć studia w języku niemieckim, stąd w tej grupie uczymy języka technicznego, pracujemy z oryginalnymi tekstami, a druga grupa to zwykle osoby na poziomie A1/A2, czyli studenci, którym język jest potrzebny jedynie jako narzędzie do porozumiewania się w zakresie spraw życia codziennego. Języki francuski i hiszpański to przede wszystkim grupy na poziomie A1 i A2. Z kursów korzysta bardzo wielu studentów, którzy biorą pod uwagę wyjazd na studia zagraniczne.

Po co właściwie uczyć się innych języków niż angielski, przecież uczelnie zagraniczne uruchamiają coraz więcej kierunków studiów w języku angielskim?

To prawda. Niemniej jednak trudno jest podjąć studia w Wielkiej Brytanii, czy USA, a studiując w Niemczech, Francji czy Hiszpanii wykorzystamy znajomość języka angielskiego przede wszystkim na płaszczyźnie naukowej, zdobywając wiedzę i rozmawiając z pracownikami nauki, ale gdy opuścimy mury uczelni, to już znajomość języka angielskiego może nam nie wystarczyć, bo znajdziemy się środowisku niemiecko – francusko – czy też hiszpańskojęzycznym i aby móc tu zaistnieć, być kimś, musimy władać przynajmniej w stopniu podstawowym językiem kraju, w którym żyjemy, bo, niestety, ze znajomością angielskiego w świecie jest bardzo różnie i nie możemy na to liczyć, że w podstawowych sytuacjach życia codziennego porozumiemy się wszędzie i ze wszystkimi po angielsku. Dlatego część uczestników kursów Erasmus uczy się niemieckiego, francuskiego, czy hiszpańskiego na poziomie A1/A2, to są właśnie te osoby, które zamierzają podjąć studia zagraniczne w języku angielskim, ale odczuwać pewien komfort psychiczny władając, przynajmniej w stopniu podstawowym, językiem urzędowym obowiązującym w kraju, w którym przyjdzie im przez jakiś czas mieszkać i studiować.

Szkolenia

Centrum e-Learningu AGH zaprasza pracowników uczelni oraz doktorantów na dwa ostatnie w tym roku akademickim szkolenia z zakresu e-learningu.

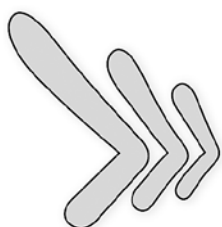
W związku z możliwością prowadzenia części zajęć przy pomocy metod i technik

nauczania zdalnego, Centrum e-Learningu AGH zaprasza wszystkich chętnych na dwa ostatnie w tym roku akademickim szkolenia wprowadzające do tematu kształcenia na odległość. Każda osoba, która spełni wszystkie warunki zaliczenia, otrzymuje certyfikat wydawany przez Centrum e-Learningu, uprawniający do prowadzenia zajęć on-line w AGH. Spotkania rozpoczynające kursy odbędą się 19 kwietnia i 8 maja.

Kursy startują co miesiąc i trwają około 4 tygodni. W tym roku akademickim już 57 osób otrzymało certyfikaty, a kolejne 50 pracuje jeszcze nad kursami.

Szczegółowe informacje, daty rozpoczęcia oraz plan szkolenia znajduje się na stronie CeL AGH www.cel.agh.edu.pl/oferta-kursow/kursy-dla-agh/.

Beata Tworzewska



Centrum e-Learningu AGH
<http://www.cel.agh.edu.pl>

Kalendarium rektorskie

14 lutego 2013

- Podpisanie porozumienia o współpracy z Zespołem Szkół im. ks. dr. Jana Zwierza w Ropczycach i Starostwem Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego.
- Wizyta w Zakładach Magnetyzowych w Ropczycach.

15 lutego 2013

- Posiedzenie Rady Nadzorczej INNOAGH.
- Spotkanie przedstawicieli AGH w projekcie KIC Raw Materials.

16 lutego 2013

- Uroczystości z okazji Święta Narodowego Litwy oraz wznowienia działalności Konsulatu Honorowego Republiki Litewskiej w Krakowie.

18 lutego 2013

- Posiedzenie Rady Partnerów Klastra Małopolskich Technologii Informatycznych.

20 lutego 2013

- Wizyta we Wrocławskim Centrum Badań EIT+ Sp. z o.o.

21–22 lutego 2013

- Konferencja Rektorów Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych Podkarpacia, zorganizowana przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Jana Grodka w Sanoku.

21 lutego 2013

- Podpisanie umowy o współpracy z Instytutem Technologii Eksploatacji w Radomiu.
- Spotkanie gospodarcze w Rezydencji Konsula Generalnego Francji, organizowane przez Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec, Konsulat Generalny Francji i Polsko-Niemiecką oraz Polsko-Francuską Izbę Przemysłowo-Handlową.

22 lutego 2013

- Spotkanie z przedstawicielami firm sektora naftowo-gazowego z Prowincji Alberta, Kanada.
- Wizyta w AGH prof. Michały Dobroka, prorektora Miskolc University (Węgry).

23–26 lutego 2013

- Konferencja XXXII Colloquium on Metal Forming – Planneranum, Austria.

25 lutego 2013

- Posiedzenie Rady Fundacji Krakowskiego Radia Akademickiego ŻAK.
- Spotkanie Polskich Partnerów KIC Raw Materials.

26 lutego 2013

- Spotkanie Rady Programowej Międzynarodowego Forum Górskiego.
- Posiedzenie Komitetu Sterującego projektu KRPUT „Bezpieczna komercjalizacja wyników badań naukowych”, Warszawa.

27 lutego 2013

- Spotkanie z prodziekanami wydziałów AGH, dotyczące aktualnej współpracy z Chinami oraz możliwości jej rozwoju.

- Spotkanie z przedstawicielami holenderskiej firmy DNV KEMA, działającej w branży energetycznej.
- Debata pt. „Narkotyki – protezy duszy” – stały cykl otwartych debat na ważne i interesujące tematy.

27 lutego – 1 marca 2013

- Konferencja Colloquium on Material Physic – Planneranum, Austria.

28 lutego 2013

- Spotkanie z marszałkiem województwa małopolskiego Markiem Sową.

1 marca 2013

- Posiedzenie Komitetu Metalurgii PAN.
- Spotkanie z wojewodą małopolskim Jerzym Millerem.
- Jubileusz 10-lecia Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu SA w Katowicach.

1–19 marca 2013

- Wyjazd do Malezji, Brunei i na Filipiny dotyczący współpracy z krajami rozwijającymi się, w ramach podpisanych umów AGH oraz w ramach działalności Centrum Międzynarodowej Promocji Technologii i Edukacji AGH-UNESCO.

5 marca 2013

- Spotkanie z przedstawicielami firmy „KERNEOS – ALUMINATE TECHNOLOGIES” dotyczące współpracy w zakresie technologii produkcji stali w polskim przemyśle hutniczym.

6–8 marca 2013

- Posiedzenie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych (Uniwersytet Zielonogórski).

7 marca 2013

- Otwarcie wiosennej edycji Targów Pracy organizowane przez Centrum Karier AGH.

10–13 marca 2013

- Konferencja „Simulating rope applications. Celebrating 50 years of OIPEEC” (50-lecie International Organization for the Study of the Endurance of Ropes) – Oxford.

13 marca 2013

- Spotkanie Komitetu Sterującego Programu pilotażowego Chmura Edukacyjna.

14 marca 2013

- Podpisanie Porozumienia o współpracy pomiędzy AGH a VI Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie, w tym o utworzeniu klas patronackich.
- IX Studencki Festiwal Informatyczny.
- XV Inżynierskie Targi Pracy, których organizatorem było Stowarzyszenie Studentów BEST AGH.

15 marca 2013

- Spotkanie dziekanów wydziałów polskich uczelni, prowadzących kierunek kształcenia „Metalurgia”.

Media o AGH

Dropsport, czyli jak szybko znaleźć kompana do sportu

NaukawPolsce.pl PAP 04.02.2013

Masz ochotę pokopać piłkę, a brakuje Ci towarzystwa? Chcesz pobiegać, ale samemu trudno zmobilizować się do wyjścia z domu? Studenci AGH opracowali aplikację „Dropsport”, która umożliwia znalezienie parterów do wspólnego uprawiania sportu. Uruchomiona w styczniu aplikacja „Dropsport”, pomoże znaleźć towarzystwo do wspólnej gry w piłkę, biegania czy innej aktywności sportowej. Opracowali ją Marta Rytko i Kamil Figiela – studenci Wydziału Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Użytkownicy serwisu mogą wybierać spośród dostępnych dyscyplin, wśród których znalazły się m.in. bieganie, fitness, narciarstwo, siatkówka czy wspinaczka. Jednocześnie mogą sprecyzować datę, miejsce, a nawet porę dnia treningu. Twórcy portalu w pierwszej kolejności skoncentrowali się na Krakowie i utworzeniu grupy aktywnych użytkowników w tym mieście. „Nic nie stoi jednak na przeszkodzie utworzenia lokalizacji w dowolnym miejscu na świecie. Zasięg serwisu obejmuje dowolny obszar czy miasto” – wyjaśnia Marta Rytko. Usługa skierowana jest przede wszystkim do lokalnych grup np. biegaczy, ale także osób, które aranżują wspólne wyjścia firmowe na mecze koszykówki czy piłki nożnej. Dzięki skorzystaniu z aplikacji mogą oni łatwiej i szybciej zebrać kilkunast osobową drużynę.

Naukowcy AGH zbudowali pierwszy w Polsce sztuczny neuron

Rmf24.pl 07.02.2013

Naukowcy z Wydziału Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie stworzyli pierwszy w Polsce sztuczny neuron. Jak mówi RMF FM profesor Konrad Szaciłowski, odkrycie nastąpiło przy okazji badania nowatorskich fotoogniwn zbudowanych na bazie siarczku kadmu. Całkowicie przypadkowo okazało się, że prototypowe ogniwo wykazało efekt pamięci. Sztuczny neuron potrafi „zapamiętać”, czy był poprzednio wzbudzany światłem, czy nie i w pewnym sensie potrafi skojarzyć następujące po sobie impulsy, co powoduje wzmocnienie sygnału elektrycznego. Sztuczny neuron to układ, składający się z dwóch warstw polimeru przewodzącego prąd elektryczny, pomiędzy którymi znajduje się warstwa żeluz polimerowego, zawierającego nanocząsteczki siarczku kadmu. Oświetlany krótkimi impulsami światła układ ten potrafi zapamiętać, czy w poprzednim cyklu był oświetlany, czy nie i w zależności od tego odpowiada sygnałem elektrycznym o różnej amplitudzie. Badacze z AGH zamierzają wykorzystać go do diagnostyki medycznej. Po dobraniu odpowiedniego składu polimerów, czy też nanocząstek, można bowiem dzięki niemu z bardzo dużą dokładnością dokonywać detekcji cząsteczek chemicznych, obecnych w naszym organizmie, które mogą na przykład świadczyć o pewnych schorzeniach.

Webometrics, internetowy ranking uczelni.

Gazeta.pl Kraków 08.02.2013

Siedem polskich uczelni znalazło się wśród 500 najbardziej widocznych w sieci szkół wyższych w rankingu Webometrics. Najwyżej uplasował się Uniwersytet Warszawski, który zajął 234. miejsce; Uniwersytet Jagielloński ma w tym roku miejsce 311. Rok temu w najlepszej pięćsetce znalazło się pięć polskich uczelni, a dwa lata temu – tylko dwie. W rankingu uwzględniono ponad 21 tys. insty-

tucji związanych ze szkolnictwem wyższym z całego świata, w tym aż 450 jednostek z samej Polski. Pierwsze miejsca w rankingu zajęły uniwersytety amerykańskie. Najlepszy okazał się Uniwersytet Harvarda. Zaraz po nim uplasował się Uniwersytet Stanforda, a trzecie miejsce zajął Massachusetts Institute of Technology. W samej Unii Europejskiej najlepsze okazały się uniwersytety: Cambridge (14. miejsce na świecie) i Oxford (16. miejsce). Uniwersytet Warszawski zajął 234. miejsce, w ciągu roku awansując aż o 113 „oczek”. Prześcignął tym samym Uniwersytet Jagielloński (w tym roku 311. miejsce), który przez rok spadł o 18 „oczek”. Z polskich szkół w pierwszej 500 najlepszych uczelni świata znalazły się jeszcze Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (393. miejsce), Politechnika Wroclawska (412. miejsce), Uniwersytet Wroclawski (431. miejsce), Politechnika Warszawska (435. miejsce) oraz Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (488. miejsce). W pierwszym tysiącu uczelni znalazło się jeszcze 13 innych polskich szkół wyższych.

Wystawa „Od latarni magicznej do kamery współczesnej”

Onet.pl 09.02.2013

Prawie 200 urządzeń – modele dawnych i współczesnych kamer, projektory filmowe, telewizory i magnetowidy – można do połowy kwietnia oglądać w Muzeum Historii Akademii Górniczo-Hutniczej i Techniki w Krakowie. Wśród eksponatów jest jedna z trzech kamer zrobionych specjalnie na potrzeby filmu „Powrót do przyszłości III”. Wystawa zatytułowana „Od latarni magicznej do kamery współczesnej” to prezentacja zbiorów pracownika AGH i pasjonata techniki filmowej, Janusza Olszyńskiego. – Moja kolekcja powstawała stopniowo. Był to sprzęt, który wykorzystywałem w pracy, ale kiedy kupowałem nowy, starego się nie pozbywałem – wyjaśnia Olszyński. Najstarsza z prezentowanych kamer to kamera Siemens z 1936 r., używana w okresie międzywojennym m.in. do kręcenia kronik filmowych. Ekspozycja pozwala prześledzić rozwój urządzeń – od kamer analogowych na taśmę filmową po współczesne kamery cyfrowe. Można się też przekonać, jak wiele zmieniło się w dziedzinie montażu: na początku były przecinarki i sklejkarki do taśmy filmowej, dziś – nowoczesne stoły montażowe.

Chcesz dobrze zarabiać, skończ studia na AGH

Dziennik Polski 13.02.2013

Młodzi inżynierowie po Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie znaleźli się w czołówce najlepiej zarabiających absolwentów w Polsce. W 2012 r. absolwenci studiów magisterskich zarabiali w swojej pierwszej pracy przeciętnie 2750 złotych – wynika z raportu „Ranking uczelni wyższych – wynagrodzenia absolwentów w 2012 roku”, przygotowanego przez firmę Sedlak & Sedlak. Najlepiej zarabiającą grupą świeżo upieczonych absolwentów byli młodzi ludzie po Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (3,5 tys. brutto), natomiast inżynierowie, którzy ukończyli AGH sklasyfikowani zostali na czwartym miejscu ze średnimi zarobkami wynoszącymi 3000 zł brutto. To najwyższe miejsce spośród krakowskich uczelni. – Niemal 80 proc. absolwentów AGH znajduje pracę w czasie krótszym niż trzy miesiące od momentu odebrania dyplomu, a 9 proc. kontynuuje edukację na studiach doktoranckich lub drugim kierunku studiów. 42,5proc. otrzymuje więcej niż jedną propozycję pracy, zaś 83,1 proc. podejmuje pracę zgodną z wykształceniem – informuje rzecznik prasowy AGH Bartosz Dembiński. W tym zestawieniu

Uniwersytet Jagielloński zajął 16. miejsce (2,5 tys. zł), Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie – 13. (2,7 tys. zł), zaś Politechnika Krakowska – 14. miejsce (2,7 tys. zł brutto). Badane były także zarobki starszych absolwentów, bez ograniczenia wiekowego. Także pod tym względem pierwsze miejsce zajęły osoby, które skończyły SGH. Ich przeciętne zarobki wynosiły 8,1 tys. zł brutto. Na drugim miejscu uplasowała się Politechnika Warszawska. Absolwenci tej uczelni zarabiali przeciętnie w 2012 r. 7 tys. zł. Na trzecim miejscu w rankingu uczelni znalazła się Politechnika Gdańska z zarobkami 5,8 tys. zł brutto. W zestawieniu AGH znalazło się na 7. miejscu (5,2 tys. zł), natomiast Politechnika Krakowska na 12. miejscu (4,8 tys. zł brutto). Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie zajął 13. miejsce ze średnią 4,7 tys. zł. Przeciętny absolwent UJ zarabia 4,1 tys. zł, co stawia tę uczelnię na 17. miejscu w Polsce. W obydwu rankingach w czołówce dominują uczelnie o profilu technicznym, ostatnie miejsca zajmują natomiast szkoły pedagogiczne.

AGH buduje halę dla „Zeusa” TVP.pl 18.02.2013

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie buduje Halę Maszyn, która będzie uzupełnieniem istniejącego od 1973 roku Akademickiego Centrum Komputerowego (ACK) Cyfronet. Koszt inwestycji wynosi 12,22 mln zł, z czego 8,29 mln zł pochodzi ze środków Unii Europejskiej. Pierwsze prace na placu budowy rozpoczęły się pod koniec stycznia. Planowany termin ukończenia trzykondygnacyjnej konstrukcji to marzec 2014 roku. W nowym budynku, o łącznej powierzchni użytkowej ponad 1,6 tys. mkw, znajdują się hale komputerowe, a w nich serwery oraz zaplecze technologiczne m.in. dla rozbudowywanego superkomputera „Zeus” (jednego z najpotężniejszych komputerów świata). Hala Maszyn wyposażona będzie także w infrastrukturę towarzyszącą, m.in. w klimatyzację precyzyjną (służącą do utrzymania właściwego klimatu w miejscach, w których jest sprzęt informatyczny), stację transformatorową oraz agregaty prądotwórcze. Hala Maszyn będzie połączona z obecnym budynkiem Akademickiego Centrum Komputerowego Cyfronet, zlokalizowanym przy ul. Nawojki, przewiązką o długości 16 m (na wysokości półpiętra istniejącego budynku). Celem inwestycji jest rozwój infrastruktury komputerów o dużej mocy obliczeniowej, które służą nauce i badaniom – w regionie i w kraju. – Specyfiką dydaktyki na uczelni jest włączenie studentów w prowadzone badania naukowe. Studenci uczestniczący w takich badaniach będą, podobnie jak naukowcy, zdalnie użytkowali zasoby Cyfronetu zgromadzone w nowej hali – wyjaśniła zastępca dyrektora Akademickiego Centrum Komputerowego Cyfronet AGH Agnieszka Szymańska. Akademickie Centrum Komputerowe Cyfronet (ACK) AGH jest jednym z największych centrów superkomputerowych i sieciowych w Polsce. Usługi obliczeniowe świadczone są na potrzeby środowiska naukowego (m.in. w takich dziedzinach jak energetyka, chemia, medycyna czy fizyka). „Zeus”, największy superkomputer znajdujący się w Cyfroniecie, w ostatnim prestiżowym zestawieniu Top 500 Supercomputers (najpotężniejszych komputerów świata) znalazł się na 106. miejscu, pozostając nadal najwydajniejszym tego typu urządzeniem w Polsce.

Prof. Tajduś na czele Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Gazeta.pl Kraków 22.02.2013

Były rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie prof. Antoni Tajduś został przewodniczącym Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów na kadencję 2013–2016. Centralna Komisja działa przy prezesie Rady Ministrów. Do jej zadań należy m.in. opiniowanie aktów normatywnych związanych z nadawaniem stopni naukowych doktora, doktora habilitowanego oraz tytułu profesora.

Dotychczasowym przewodniczącym komisji był prof. Tadeusz Kaczorek. Prof. Antoni Tajduś urodził się w 1949 r. w Tymbarku. Jest profesorem zwyczajnym nauk technicznych. Specjalizuje się w budownictwie podziemnym oraz mechanice skał i gruntów. Przez dwie kadencje pełnił funkcję rektora AGH. Obecnie jest kierownikiem Katedry Geomechaniki, Budownictwa i Geotechniki na Wydziale Górnicztwa i Geoinżynierii AGH. Laureat licznych odznaczeń i wyróżnień. Za wybitne zasługi w pracy naukowej i działalności dydaktycznej oraz za popularyzowanie nauki w Polsce i na świecie otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Autor ok. 250 prac naukowo-badawczych oraz dziewięciu patentów.

Oto Krakowianie 2012 roku Dziennik Polski 22.02.2013

Zakończył się plebiscyt „Dziennika Polskiego” i wybór osoby, której życzyłoby się w naszym mieście, o sukcesach których głośno było w ubiegłym roku. O tytuł Krakowianina 2012 Roku walczyło 25 osób. Czytelnicy wybrali zwycięzców w pięciu kategoriach: polityka, biznes, nauka, kultura i działalność społeczna. Ostra rywalizacja toczyła się także wśród naukowców. Ostatecznie wygrał prof. Tadeusz Uhl z Akademii Górniczo-Hutniczej. – To dla mnie ogromne wyróżnienie, zwłaszcza że rywalizowałem z profesorem Agnieszką Zalewską, przewodniczącą CERN-u – mówi prof. Uhl. Pokonał także prof. Bożenę Romanowską-Dkon, kierownik Kliniki Okulistyki i Onkologii Okulistycznej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, Monikę Koperską, doktorantkę chemii z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Izabelę Stachowicz, biolog z UJ.

Najnowocześniejsze w Europie Dziennik Polski 28.02.2013

AGH i UJ wśród największych beneficjentów Programu Innowacyjna Gospodarka. Wartość 23 projektów UJ wynosi 505 mln zł, natomiast 30 projektów AGH – 413,4 mln zł. Uniwersytet Jagielloński i Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie są jednym z największych beneficjentów Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Wartość 23 projektów UJ wynosi 505 mln zł, natomiast 30 projektów AGH – 413,4 mln zł. W czasach, kiedy globalna wioska rozwija się w zawrotnym wręcz tempie, zawodowcy są niemal na wagę złota. Dlatego w ostatnich latach tak olbrzymi nacisk kładzie się na możliwie szeroką współpracę szkół wyższych oraz instytutów naukowo-badawczych, centrów nowoczesnych technologii współpracę z przedsiębiorstwami. Małopolska jest bardzo prężnym ośrodkiem akademickim i naukowym, wpływającym na dynamiczny rozwój przedsiębiorczości. Wprawdzie na rozwój nauki nakłady z budżetu państwa są ograniczone, to jednak możliwości finansowe pojawiają się również gdzie indziej, przede wszystkim w Unii Europejskiej oraz w samych przedsiębiorstwach, które gotowe są pokrywać koszty przydatnych im na co dzień badań naukowych i nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Przyjrzyjmy się bliżej największym projektom na uczelniach. Prawie 90 mln złotych kosztował największy projekt AGH – Akademickie Centrum Materiałów i Nanotechnologii. W obiekcie znajdują się: pomieszczenia laboratoryjne, pomieszczenia administracyjno-biurowe, sala konferencyjna w układzie audytoryjnym na 120 miejsc, sala konferencyjna na 20 miejsc oraz sala seminaryjna na 49 miejsc. Z unijnej dotacji zakupiono też największy na świecie analityczny mikroskop elektronowy, z unikalnym oprzyrządowaniem do badań mikro- i nanostruktury materiałów. Mikroskop kosztował 16,3 mln zł, z czego 12,7 mln wyłożyła Unia Europejska.

Profesor Kazimierz Czopek (1939–2013)

Urodził się 18 stycznia 1939 roku w Libiążu.

Studia wyższe rozpoczął w 1958 roku na Wydziale Górniczym Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, uzyskując w 1964 roku dyplom mgr. inż. górnika specjalności Technika Odkrywkowej Eksploatacji Złóż z wynikiem bardzo dobrym.

15 października 1964 roku, bezpośrednio po studiach, rozpoczął pracę w Akademii Górniczo-Hutniczej na Wydziale Górniczym w Katedrze Ekonomiki i Organizacji Górnictwa jako asystent przechodząc kolejne stopnie i stanowiska. 1 października 1991 roku obejmuje stanowisko profesora nadzwyczajnego AGH, a 24 stycznia 1997 roku uzyskuje tytułu naukowy profesora. Od 1999 roku jest już profesorem zwyczajnym. W czasie swojej pracy w Akademii Górniczo-Hutniczej piastował zaszczytne stanowiska: Prodziekana Wydziału Górniczego – dwie kadencje w latach 1984–1990; Prorektora ds. Ogólnych w latach 1990–1993 – jedną kadencję; Dziekana Wydziału Górniczego w latach 1993–1996 – jedną kadencję.

W latach 1990–1993 pełniąc w AGH funkcję Prorektora przeprowadził restrukturyzację organizacyjną i zatrudnienia uczelni w związku z nowymi zasadami finansowania, nawiązującymi do zasad gospodarki rynkowej. Będąc prodziekanem oraz dziekanem znacząco poszerzył ofertę dydaktyczną wydziału, w tym czasie uruchomiono trzy nowe kierunki studiów: Zarządzanie i Marketing, Inżynierię Środowiska i Budownictwo, co przyczyniło się do rozwoju wydziału. W Akademii Górniczo-Hutniczej pełnił funkcje: przewodniczącego Rady ds. Młodzieży Wydziału Górniczego (1978–1984), pełnomocnika Rektora ds. praktyk studenckich (1984–1990); przewodniczącego Zespołu ds. Zatrudnienia i Płac w AGH (1990–1993); członka Senatu AGH (1990–1996); członka Komisji Budżetowej Senatu AGH (1993–1996); dyrektora górniczego Centralnego Laboratorium Techniki Strzelniczej i Materiałów Wybuchowych w Regulacjach (1993–1996).

Odbył liczne staże i współpracował z uczelniami zagranicznymi: Instytut Górniczy, Rosja – Leningrad (1972), Instytut Górniczy, Rosja – Moskwa (1972), Southern Illinois University at Carbondale, United States Information Agency, Washington, USA (1991), Xian Mining Institute, Chiny – Sian (1992), Ain Shams University, Egipt – Kair

(1993), Menoufia University, Egipt – Menoufia (1993), Assiut University, Egipt – Assiut (1993), The University of Nottingham, Anglia (1994), Technische Universität, Berg und Hutten Akademie Freiberg, Niemcy (1990, 1993, 1996), Central Coal Mining Research Institute, Chiny – Pekin (1995), China University of Mining and Technology, Chiny – Xuzhou (1995), Huainan Mining Institute, Chiny – Huainan (1995), Hanoi University of Mining and Technology, Wietnam – Hanoi (1996).



foto: Z. Sulima

Zainteresowania naukowe Prof. K. Czopek koncentrowały się na szerokiej problematyce ekonomiki, organizacji i zarządzania górnictwa, zwłaszcza całego górnictwa odkrywkowego. Początkowo interesowały Go zagadnienia optymalizacji i poprawy efektywności ekonomicznej robót strzelniczych, czego efektem była rozprawa doktorska „Metodyka dostosowania strzelania głębokimi otworami do charakteru szczelinowości górotworu”, obroniona w 1970 roku. Kolejny etap badawczy to problem zbilansowania zapotrzebowania na surowce skalne oraz możliwości wydobywczych z uwzględnieniem ich przestrzennego rozmieszczenia oraz kompleksowego zagospodarowania złóż. Wynikiem tych badań była praca habilitacyjna nt. „Programowanie koncentracji wydobycia kruszywa naturalnego”, obroniona w 1978 roku.

Profesor K. Czopek stał się znanym i uznanym specjalistą z zakresu kosztów wydobycia, a Jego dwie ostatnie pozycje książkowe; *Koszty stałe i zmienne. Teoria i praktyka* oraz *Activity Based Costing-ABC. Podstawy-zastosowania w górnictwie* są jednymi z kilku z tego zakresu w Polsce, są

powszechnie wykorzystywane i cytowane, nie tylko w środowisku górnictwem.

Wypromował 12 doktorów, dyplomował wielu magistrów i inżynierów na kierunkach: Górnictwo i Geologia, Zarządzanie i Marketing, Inżynieria Środowiska. Jego wychowankami jest wielu prezesów firm i dyrektorów. Był lubiany i ceniony przez studentów, współpracowników i kolegów. Autor ponad 320 publikacji, w tym 16 książek.

Profesor Kazimierz Czopek był wspaniałym Dydaktykiem i Wychowawcą, bowiem szczególną uwagę poświęcał pracy dydaktyczno-wychowawczej, prowadzonym zajęciom ze studentami jak również swoim Dyplomantom. Prowadził wykłady na swoim macierzystym wydziale, jak również na ówczesnych Wydziałach Geologiczno-Poszukiwawczym i Wiertniczym, na studiach dziennych oraz zaocznych, w Krakowie, ale także w Zgorzelcu, Koninie, Jaworznie, Tarnobrzegu. Tematyka Jego wykładów to między innymi ekonomika górnictwa odkrywkowego i przedsiębiorstw, ekonomia środowiska naturalnego, Organizacja i Zarządzanie, Podstawy prawne działalności gospodarczej, Systemy podatkowe. Profesor Kazimierz Czopek prowadził wykłady na wszystkich kierunkach nauczania na wydziale; Górnictwo i Geologii, Zarządzaniu i Marketing, Budownictwie, Inżynierii Środowiska.

W 1994 roku zainicjował starania o przywrócenie figury św. Barbary na gmachu głównym AGH, przejmując kierowanie powołanym w tym celu Komitetem Rekonstrukcji Figury. 29 maja 1999 roku starania te zostały uwieńczone sukcesem – figurę św. Barbary posadowiono na budynku A-0 AGH.

Został wyróżniony odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi między innymi: Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Zasłużony dla Górnictwa RP, Medalem za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej, Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką SITG, Zasłużony dla Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów oraz Zasłużony dla Kopalni Węgla Brunatnego Turów.

Prof. zw. dr hab. inż. Kazimierz Czopek zmarł 9 lutego 2013 roku w wieku 74 lat. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Opracowano na podstawie materiałów otrzymanych od Mariusza Sierpnia

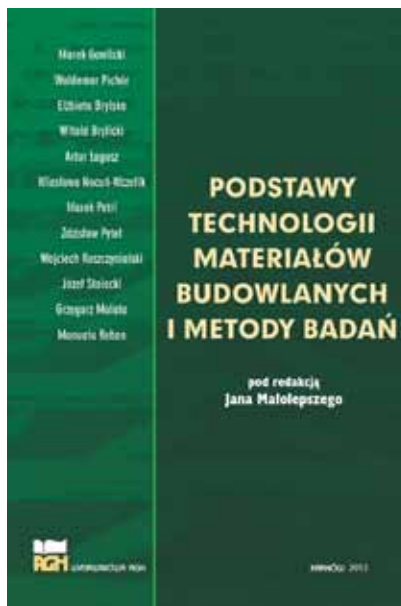
Nowości Wydawnictw AGH

wybrane pozycje — pełna oferta: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

Praca zbiorowa pod redakcją Jana Małolepszego
Podstawy technologii materiałów budowlanych i metody badań

Szybki postęp w dziedzinie wytwarzania materiałów budowlanych wymaga systematycznego uzupełniania informacji o technologiach i o metodach kontroli jakości surowców, półproduktów oraz produktów wytwarzanych i przetwarzanych przez przemysł materiałów budowlanych. Temu właśnie celowi służy niniejsza książka, powstała w wyniku współpracy grupy pracowników Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Publikacja ta jest twórczym rozwinięciem wydawanego dwukrotnie podręcznika *Materiały budowlane. Podstawy technologii i metody badań*. Jej treść została zaktualizowana i znacznie poszerzona.

W pierwszej części opracowania zawarto podstawowe informacje o spoiwach mineralnych, zaprawach, betonach, budowlanych materiałach izolacyjnych, ce-



ramicznych i autoklawizowanych materiałach budowlanych, tworzywach sztucznych

stosowanych w budownictwie, stali zbrojeniowej oraz szkłe budowlanym. W części tej omówiono również metody wytwarzania wspomnianych materiałów.

Część druga poświęcona jest metodom badań cech użytkowych materiałów budowlanych, ich właściwości fizycznych oraz składu fazowego. Opisano zarówno metody stanowiące przedmiot norm PN-EN, jak i te, które nie są w nich ujęte. Każdy rozdział zawiera spis norm odnoszących się do danych zagadnień i zalecanej literatury.

Książka jest adresowana głównie do studentów Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki oraz studentów Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii kształcących się na kierunku budownictwo, będzie zapewne przydatna również dla studentów politechnik oraz inżynierów technologów, a także osób zainteresowanych problematyką materiałów budowlanych.

oprac. Joanna Ciągala
(na podstawie wstępu do książki)

Disce puer...

Czasami słyszy się lub czyta określenie „języki prymitywne”. Zwykle termin ten dotyczy języków ludów żyjących na niskim (w naszych kategoriach) etapie rozwoju. Języki te, zazwyczaj istniejące w formie mówionej, są zjawiskiem ulotnym i nietrwałym. Znikają one wraz z ludami, które ich używają, najczęściej w wyniku zderzenia się z tym, co my nazywamy cywilizacją.

Terminem „prymitywny” określane są, na przykład, języki buszmeńsko-hotentockie, zwane językami khoisan, należące do tak zwanych języków mlaskowych, których cechą charakterystyczną jest występowanie mlasków, mających w nich status fonemów, czyli najmniejszych jednostek mowy, rozróżnialnych dla użytkowników danego języka. Języki te są niekiedy uznawane za najstarszą z rodzin językowych i są przeciwstawiane pozostałym językom ludzkości, które już mlaski zatraciły.

Zdecydowanie na dole drabiny języków prymitywnych wielu badaczy umieszcza języki aborygeńskie. Australia została odkryta przez Europejczyków najpóźniej, a gruntownie zbadana na przełomie XIX i XX wieku, szczególnie jeśli chodzi o pustynną i niegościnną Australię Zachodnią. Aborygeni, mimo swej złożonej i bogatej kultury, byli traktowani przez białych Australijczyków niewiele lepiej, a może i gorzej, od zwierząt. Na kontynencie istniało kilkaset języków, znacznie od siebie się różniących. Niezrozumiały dla Europej-

czyków brak przywiązania do rzeczy materialnych u Aborygenów oraz rozbudowany system wierzeń, legend i tradycji ustnej czynił te ludy jeszcze bardziej hermetycznymi na wpływy kultury białego człowieka. Aborygeni nie znali pisma i był to jeden z powodów stopniowego ginięcia ich języków.

Czy jednak mamy prawo do nazywania jakichś języków prymitywnymi? Każdy język spełnia tę samą funkcję – jest narzędziem komunikacji dla danej społeczności. O ile Szekspir potrzebował około 30000 odrębnych słów, aby wyrazić wszystko, co miał na myśli, Aborygenowi wystarczyło ponad tysiąc. Przy tej liczbie język spełniał swe funkcje społeczne i wystarczał użytkownikom. Czy w związku z tym był gorszy?

Nie ma języków lepszych czy gorszych, tak jak nie ma języków pięknych i brzydkich. To, że nam podoba się brzmienie jakiegoś języka, nie oznacza, że taka sama jest opinia Papuasów. Dla Czechów polski brzmi infantylnie i co z tego wynika? Nic, zupełnie nic. Czasem słyszy się naszych rodaków jak poruszają się w obrębie kilkudziesięciu przekleństw i mogą przy ich pomocy wyrazić swe najgłębsze uczucia. A nie są ani Aborygenami, ani Hotentotami. Może to właśnie jest język prymitywny w najczystszej formie.

Lucjan Bluszc

Tablice — pamięć wiecznie żywa

W ostatnich latach często dyskutowano nad tym, jak w przyszłości ma wyglądać pamięć historyczna i kulturowa nowej, rozszerzonej Europy. Jedną z form upamiętniania ważnych wydarzeń historycznych i oddawania czci bohaterom, znanym postaciom, osobom zasłużonym dla danej społeczności, jest wznoszenie okolicznościowych pomników, odstawianie tablic pamiątkowych, bądź nadawanie imion odrębnym obiektom lub pomieszczeniom. Tego typu przedsięwzięcia są niezwykle ważne, ponieważ scalają przeszłość z teraźniejszością i stanowią przesłanie dla przyszłości.

Tablice pamiątkowe to niezwykle popularny sposób honorowania wybitnych osób i upamiętniania ważnych wydarzeń historycznych. Na dużą skalę pojawiły się w drugiej połowie XIX w. Najczęściej są kamienne lub metalowe, a najstłanniejsze – ze spiżu. Te ostatnie ze względów technologicznych są odporne na korozję i ścieranie i tym samym niezwykle wytrzymałe. Nic więc dziwnego, że w literaturze i tradycji stały się symbolem trwałości i niezmienności. Pod względem formalnym można wyróżnić dwa zasadnicze rodzaje tablic pamiątkowych: prostokątne tablice inskrypcyjne z kamienia lub metalu (czasem wzbogacone o skromną symbolikę) oraz prostokątne tablice z inskrypcją oraz portretem płasko lub wypukło rzeźbionym odlanym w brązie. Rozwiązania są dość różnorodne i oryginalne, dając wręcz nieograniczone możliwości twórcze.

Akademia Górniczo-Hutnicza jest jedną z największych i najlepszych uczelni technicznych w kraju. Jednakże tę wielkość i znaczenie tworzyła cała rzesza profesorów, wykładowców i intelektualistów. Nic więc dziwnego, że na różne sposoby podkreśla się ich rolę w tworzeniu uczelni, wyznaczaniu nowych prądów w nauce i wpływ na wychowanków. Winniśmy więc pamiętać o nich ocalić, utrwalając i przybliżając ich sylwetki naukowe i dokonania. Pamięć bywa jednak bardzo ulotna. Nic więc dziwnego, że niektóre postaci chcemy zachować w pamięci poprzez stworzenie czegoś trwałego. Niekiedy w jednym obiekcie znajduje się kilka lub kilkanaście płyt kommemoratywnych, a ich nagromadzenie sprawia, że miejsce to staje się swoistym panteonem. Tak też się stało w gmachu głównym Akademii Górniczo-Hutniczej

Na terenie akademii znajduje się ponad 30 tablic pamiątkowych, a kilkunastu profesorów stało się patronami sal wykładowych i pawilonów. Tak się złożyło, że kilka osób

spotkał podwójny zaszczyt – wspomniano ich na tablicy, a ich imię nadano konkretnemu obiektowi uczelnianemu. W sumie uhonorowano około pięćdziesięciu naukowców. Upamiętniono te osoby, których działalność i znaczenie miały wyjątkowy wpływ na rozwój uczelni. W ten sposób pamięć o nich została zachowana. Jednakże stałym przypomnieniem dokonania tych osób, są to tylko tablice. Przechodząc obok tych tablic i sal nieraz zastanawiamy się „Kto to? Co zrobił?” i... idziemy dalej.

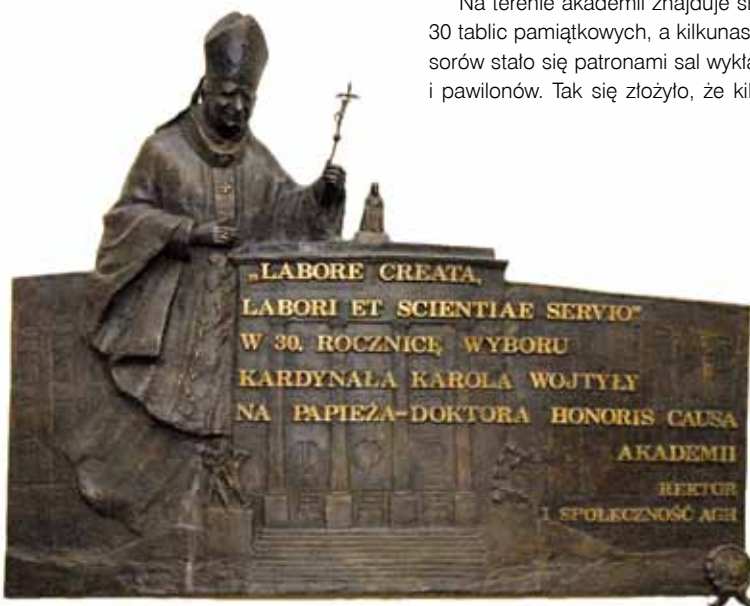
Z tego względu cyklu „**Tablice – pamięć wiecznie żywa**” przedstawione zostaną te „uwiecznione” osoby, z nadzieją, że ci którzy dostąpili tego zaszczytu są w ten sposób ciągle obecni w życiu akademii. Warto przyrzeć się ich dokonaniom i zrozumieć dlaczego akurat te osoby wyróżniono. Może nadszedł czas na przybliżenie tych Pierwszych Wielkich Postaci polskiej nauki w zakresie hutnictwa i górnictwa i ich zasług w rozwoju kadr naukowo-technicznych. Prezentowany materiał nie wyczerpuje całokształtu ich dokonań, zaledwie szkicuje i podkreśla najistotniejsze etapy i wydarzenia ich życia. Ma zaintrygować i zainspirować. Może ich dokonania będą wzorem do naśladowania, wskazaniem kierunku działania, a same postaci – ikonami!

Sylwetki uczonych przygotowywane są w oparciu o materiały prezentowane na łamach Biuletynu AGH, Magazynu Informacyjnego Akademii Górniczo-Hutniczej oraz wydawnictw informacyjnych i wspomnieniowych, opublikowanych w AGH.

Mamy nadzieję, że zaproponowany cykl zostanie życzliwie przyjęty przez społeczność akademii.



fort. Z. Sulima



fort. Z. Sulima

Tablice — pamięć wiecznie żywa — rozpoczęcie cyklu

Profesor Feliks Zalewski

W styczniu 2013 roku minęła 125 rocznica urodzin profesora Feliksa Zalewskiego, jednej z najbarwniejszych postaci AGH – nestora polskiego górnictwa, wybitnego praktyka o ogromnej wiedzy, znakomitego dydaktyka o dużym poczuciu humoru, bohatera wielu humorystycznych opowieści i anegdot, profesora w dawnym, przedwojennym stylu, potocznie zwanego Felkiem.



for. arch.

Feliks Zalewski urodził się 14 stycznia 1888 roku w Mławie, na Mazowszu. Edukację rozpoczął w rodzinnym mieście, którą kontynuował w Szkole Realnej w Warszawie. W 1906 roku został przyjęty do Instytutu Górniczego w Petersburgu. Zdobywaną tam wiedzę teoretyczną wykorzystywał podczas corocznych praktyk wakacyjnych i dorywczej pracy w kopalniach, na stanowisku sztygara. W 1910 roku wziął udział w wyprawie geologicznej kierowanej przez prof. Karola Bohdanowicza, która poszukiwała złóż ropy na Kaukazie. Umiejętność łączenia teorii z praktyką zaowocowała otrzymaniem wyróżnienia i nagrody pieniężnej Instytutu Górniczego za jedno z przedstawionych sprawozdań wakacyjnych.

Po uzyskaniu absolutorium rozpoczął praktykę dyplomową w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, pozostającego pod zaborem rosyjskim. Jednakże wybuch I wojny światowej pokrzyżował jego dalsze plany edukacyjne i naukowe. W efekcie bardzo dobrze ukończone studia nie zostały uwieńczone dyplomem. Rozpoczął pracę zawo-

dową. W latach 1914–1930 pracował w kopalniach w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu. W tym czasie dał się poznać jako doskonały organizator i nowator, rozumiejący konieczność wprowadzania postępu technicznego, ekonomicznego i zasad bezpieczeństwa pracy w górnictwie. Jego zainteresowania naukowe, oparte na doskonałej znajomości praktyki zawodowej, zdolności dydaktyczne i popularyzatorskie zostały szybko docenione wśród kadry inżynierów i techników górniczych. Nic więc dziwnego, że w końcu pojawił się w Akademii Górniczej w Krakowie, z praktycznie ukończoną już pracą dyplomową. I tak 27 marca 1922 roku, jako jeden z dwu pierwszych absolwentów Akademii Górniczej, uzyskał dyplom inżyniera górniczego uzyskując dyplom nr 2.

Po uzyskaniu dyplomu kontynuował pracę w górnictwie. Przez cały czas utrzymywał kontakty z akademią, a zwłaszcza z Zakładem „Górnictwa II”. Zdobyte wykształcenie i doświadczenie zawodowe spowodowały, że otrzymywał propozycje pracy w Akademii Górniczej. W 1929 roku przyjął propozycję ówczesnego dziekana Wydziału Górniczego, prof. Stanisława Skoczylasa, który zaproponował mu stanowisko profesora uczelnianego AG i kierownika Zakładu „Górnictwo II”. Zajęcia na uczelni rozpoczął w listopadzie 1929 roku, a kierowanie zakładem rozpoczął 2 grudnia 1929 roku. Zakład „Górnictwo II”, a potem także katedra, pozostawały w jego władzy przez ponad 30 lat, aż do przejścia na emeryturę. Z dniem 1 lipca 1930 roku zrezygnował z pracy w kopalni i poświęcił się pracy naukowo-dydaktycznej. Od tego momentu związał się krakowskim środowiskiem akademickim. W 1938 roku został – z nominacji prezydenta Ignacego Mościckiego – profesorem zwyczajnym Katedry „Górnictwo II”. Zaskakujące jest to, że tytułu profesorskiego raczej nie używał, za to tytuł „inżynier górniczy” był mu drogi i stanowił dla niego najwyższą wartość. Nie znosił tytułomani. Znamiennym jest też to, że nigdy nie zwracał się do żadnego studenta per „pan”, tylko „kolego”.

Zainteresowania naukowe profesora obejmowały, obok zagadnień związanych tematycznie z obudową, transportem, odwadnianiem kopalń oraz obudową szybów – bardzo szeroki wachlarz różnorodnych problemów budownictwa lądowego, wiert-

nictwa, techniki ogólnej oraz różnych dziedzin życia społecznego i kulturalnego. Jego dewizą przewodnią były zawsze cztery podstawowe aspekty: dobra znajomość teorii, doskonała znajomość praktyki, bezpieczeństwo i higiena pracy załogi oraz umiejętność jasnego i poprawnego wypowiedzenia swoich myśli. Bogate doświadczenie zawodowe z powodzeniem wykorzystywał w pracy



for. arch.

naukowej. Bardzo duży autorytet i zdolności organizacyjne zdecydowały o powierzeniu Mu wielu kierowniczych funkcji uczelnianych. W latach 1934–1936 był dziekanem, a w 1936–1938 prodziekanem Wydziału Górniczego, w 1938 roku objął funkcję kierownika Warsztatu Mechanicznego AG.

W latach 1930–1935 przygotował cztery tajne opracowania dotyczące mobilizacji przemysłu górniczego dla Samodzielnego Wydziału Wojskowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a dla Doradczego Komitetu Węglowego MPIH – pięć tajnych referatów przeznaczonych do opracowania zarządzeń dotyczących mobilizacji przemysłu górniczego. Opracowywał również ekspertyzy i opinie na potrzeby wojska. Jego współpracę z wojskiem wysoko ocenił gen. dyw. Leon Berbecki: „Swoją wiedzą techniczną i ofiarną bezinteresowną pracą naukową dla armii polskiej zasłużył sobie na głęboką wdzięczność Ministerstwa Spraw Wojskowych i Inspektoratu Armii”.

Sytuację profesora zmienił wybuch II wojny światowej. Znalazł się on w gro-

nie 183 pracowników krakowskich uczelni aresztowanych 6 listopada 1939 roku podczas hitlerowskiej „Sonderaktion Krakau”. Trafił do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Pod naciskiem światowej opinii publicznej większość więźniów-naukowców została – 8 lutego 1940 roku – zwolniona z obozów. Po powrocie z obozu pracował jako sztygar w kopalni rud żelaza „Jerzy” w Konopiaskach pod Częstochową. Jednocześnie pracował jako nauczyciel w Szkole Technicznej na Krzemionkach, biorąc czynny udział w konspiracyjnym nauczaniu w Akademii Górniczej. Należał do najbardziej aktywnych nauczycieli tajnego nauczania. Od wiosny 1943 roku, był dyrektorem w firmie instalacyjnej „Müller i Jędrzejowski”. Pierwsze miesiące powojennej działalności uczelnianej zajęło mu doprowadzenie pomieszczeń do stanu nadającego się do podjęcia zajęć dydaktycznych i badawczych. Następnie doprowadził do utworzenia przy reaktywowanym Zakładzie „Górnictwo II” (w którym został ponownie kierownikiem) specjalistycznego Zakładu Badawczego. Zakład ten do 1954 roku wykonał dla potrzeb gospodarki blisko 4500 opinii naukowych, ekspertyz i opracowań, przyczyniając się do realizacji pierwszych powojennych planów odbudowy przemysłu i gospodarki.

Po reorganizacji Zakładu „Górnictwo II”, został kierownikiem Katedry Głębień Szybów i Odbudowy Górniczej. W latach 1945–1949 łączył pracę akademicką z funkcją dyrektora Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które współorganizował. Uczelnia, w myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z 16 kwietnia 1952 roku „W sprawie warunków i trybu nadawania stopni naukowych” wystąpiła o nadanie mu tytułu doktora nauk technicznych na podstawie dotychczasowego dorobku nauko-



PROF. INŻ. FELIKS ZALEWSKI

wego. Otrzymał go 30 listopada 1953 roku, ale nigdy nie używał, co komentował następująco: „magisterium jest już naciągane, a na doktorat nie ma tematu”. To się nazywa skromność, zwłaszcza gdy się wie o jego bogatym dorobku naukowym i wydawniczym.

Ostatnią ważną fazą jego działalności naukowej była praca na rzecz ratowania i zabezpieczenia zabytkowych miast i budowli. W roku akademickim 1956/1957 na jego wniosek, rozpoczęto prace naukowo-zabezpieczające z zastosowaniem metod budownictwa podziemnego do zabezpieczenia miast zagrożonych przez wyrobiska podziemne z dawnych wieków. W 1958 roku z jego inicjatywy rozpoczęto prace ratunkowo-zabezpieczające zagrożonych średniowiecznych miast. W wyniku współpracy z prof. Zbigniewem Strzeleckim została opracowana metoda „Z-S” (Zalewski-Strzelecki), która okazała się rozwiązaniem nowatorskim i niezwykle cennym podczas prac zabezpieczających średniowieczne dzielnice Jarostawia, Inowrocławia, Miechowa, Rzeszowa, Sandomierza, Płocka, Kłodzka, a także Krakowa. W tym celu powołał w 1957 roku specjalistyczny zespół pracowników naukowo-technicznych, którym kierował do 1965 roku. Metoda Zalewskiego polegała na pracy od podstaw, to jest waloryzacji fundamentów i podziemi. Również dzięki niemu powołano w 1960 roku przy katedrze, Studenckie Koło Naukowe „Carbon”. Stało się ono „kuźnią” kadry naukowej specjalistów zajmujących się m.in. problematyką zabezpieczania miast i zabytkowych podziemi.

W 1961 roku prof. Zalewski przeszedł na emeryturę. Nie oznaczało to jednak bezczynności. Nadal prowadził wykłady zleczone, kierował pracą naukową osób przygotowujących prace doktorskie, brał udział w egzaminach doktorskich i kolokwium habilitacyjnych. Uczestniczył w pracach naukowo-badawczych w jednostce zwanej wówczas gospodarstwem pomocniczym. Za swoją pracę i zaangażowanie był wielokrotnie nagradzany i odznaczany m.in. Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką Naczelnej Organizacji Technicznej, odznaką i tytułem Zasłużony Górnik Polski Ludowej.

Jego dokonania naukowe, niejednokrotnie pionierskie i odkrywcze, łączące rozwiązania teoretyczne z praktyką zawodową, z dużą częstotliwością były publikowane, również za granicą. Wśród jego publikacji szczególnie ważnymi okazały się: *Bezpieczna obudowa drewniana wyrobisk* – 1937, *Obudowa górnicza. Wykłady dla wyższego*



fol. H. Sierński

dozoru technicznego kopalń – 1948, *Przewóz szynowy* – 1949, *Wykłady o transporcie* – 1950, *Przepisy technicznej eksploatacji kopalń węgla kamiennego. Wydane na mocy Uchwały Prezydium Rządu z dnia 24 marca 1951 roku* – 1951, *Odwadnianie kopalń* – 1960.

Swoją pracę potrafił umiejętnie połączyć z niezwykle aktywną działalnością społeczno-stowarzyszeniową, zwłaszcza w Stowarzyszeniu Inżynierów Górniczych (1920–1939) i Stowarzyszeniu Inżynierów Budowlanych (1934–1939). Dzięki temu miał możliwość poznania kopalń we Francji, Niemczech i Belgii. Równie efektywnie działał w Krakowskim Kole Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych. Jednakże najważniejszym jego osiągnięciem było Stowarzyszenie Wychowanków Akademii Górniczej. Miał on ogromny wkład w powstanie stowarzyszenia. W 1945 roku włączył się czynnie w organizację i został jego pierwszym przewodniczącym. Funkcję tę sprawował przez dwie kadencje aż do 1951 roku. W Stowarzyszeniu godność członka honorowego nadaje wyłącznie Zjazd Krajowy. W 1955 roku na wniosek kapituły powołanej przez Zarząd Główny, po raz pierwszy godność tę nadano. Członkiem honorowym został wtedy również profesor Feliks Zalewski. Stowarzyszenie uczciło go jeszcze w jeden szczególny sposób. Jego nazwisko jako pierwsze widnieje na tablicy Członków Honorowych Stowarzyszenia Wychowanków AGH, wmurowanej w Gmachu Głównym – A-0. Tablica składa się z dwu

marmurowych płyt, tworzących otwartą księgę. Obecnie znajduje się tam 36 nazwisk Członków Honorowych Stowarzyszenia. Przy nazwiskach podany jest rok urodzenia oraz śmierci. Nazwiska i daty wykonane są w brązie. Obie płyty spaja u dołu ogniwowo wykonane z brązu, na którym zawieszony jest emblemat Stowarzyszenia Wychowanków AGH, odlany z brązu. U góry tablicy, nad płytami marmurowymi, znajduje się – po lewej stronie – odlew przedstawiający awers Sztandaru Stowarzyszenia oraz napis: „Członkowie Honorowi Stowarzyszenia Wychowanków AGH w Krakowie”, odlew i napis również wykonany w brązie. Autorem projektu tablicy oraz wykonawcą płaskorzeźb jest prof. Jerzy Nowakowski, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Odlewy w brązie i litery oraz ich montaż wykonał p. M. Wasilewski z Pracowni Artystycznej Rzeźby i Medalierstwa w Krakowie. Płyty marmurowe (z montażem) wykonała Firma „Dolmar” – Obróbka i Montaż Kamienia – Import – Export z Cholerzyna. Sama uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy odbyła się 10 maja 1996 roku w czasie uroczystości Dnia Hutnika. Odsłonięcia tablicy, w obecności Senatu i licznych gości, dokonali: Rektor AGH prof. Mirosław Handke, Przewodniczący Stowarzyszenia prof. Władysław Longa oraz Dziekan Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej prof. Stanisława Jasieńska. Tablicę poświęcił ks. prałat A. Waksmański.

Podobny zaszczyt spotkał go jeszcze raz. Wychowankowie i Krakowski Oddział SITG za zasługi na polu zawodowym i społecznym uczcili jego pamięć tablicą pamiątkową i odlewem głowy, eksponowanych w pawilonie Wydziału Górnictwa A-1, na pierwszym piętrze. Tablica jest dziełem artysty rzeźbiarza Józefa Galicy z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na tablicy, pod odlewem głowy umieszczono niezwykle lapidarny tekst:

1888

1966

FELIKS ZALEWSKI
PROFESOR AGH

ZASŁUŻONY POLSKIEMU GÓRNICTWU
ZAŁOŻYCIEL KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU
STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW
I TECHNIKÓW GÓRNICTWA

Ze wspomnień studentów wynika, że profesor był mężczyzną ogromnej postury, dobrze zbudowanym i zawsze w górniczym mundurze. Na egzamin do niego dobrze było przyjść również w mundurze, a przynajmniej przyzwoicie ubranym. Zwracał uwagę na maniery i elegancję ubioru, znamionujące czasy międzywojenne. Również eksycytujący był ceremoniał egzaminacyjny. Na egzamin chodziło się po kilka razy, przed

wyznaczonym terminem. W pokoju numer 4, pod olbrzymią palmą poustawiane były krzesła w formie galerii dla tych, którzy mieli zdawać w późniejszych terminach. To asystowanie przy egzaminach profesor uważał za pewną formę zaliczenia. I dokładnie pamiętał tych, którzy przychodzili, a egzamin zdawało się tylko na podstawie rysunku. Mówił „żadnej pisaniny, bo koledzy robicie błędy ortograficzne, a na dodatek nie mówicie dobrze po polsku”. Sam Profesor bardzo dobrze rysował i pisał też pięknym kaligraficznym pismem. Jak wspominał prof. Stanisław Knothe: „Przedwojenni profesorem bywali oryginałami, nieraz śmiesznymi w swoich dziwactwach, ale jednego nie można im odmówić – zaprzędania duszy nauce”. Był tytanem dydaktyki. Choć cenil teorię, to jednak umiejętnościom techniczno-organizacyjnym i doświadczeniu przypisywał decydujące znaczenie.

Na początku wspomniałem, że był bohaterem wielu humorystycznych i anegdotycznych opowieści, wypada przytoczyć chociaż jedną. Profesor był uwikłany w odwieczny konflikt pomiędzy praktyką a teorią. On wyżej stawiał praktykę, a prof. Budryk teorię. Na jednym z seminarów, gdzie młody uczo-

ny prezentował swoją pracę polegającą na ulepszeniu metod obliczania obudowy wyrobisk górniczych przy użyciu wyższej matematyki i posługiwał się często przypominającym nieco klucz wiolinowy znakiem całki, zabrał głos Zalewski i powiedział „Bardzo mi się wykład kolegi spodobał. Nasunęła mi się jednak pewna myśl: Całką stropu nie podeprzesz”. A teoretyk Budryk natychmiast replikował „Mnie też się nasunęła pewna myśl: łopatą całki nie rozwiążesz”.

Profesor Henryk Filcek wspominając profesora mówi „Żałuję, że profesor Zalewski jest w znacznym stopniu postacią zapomnianą”. Trudno nie zgodzić się z tą wypowiedzią. Dzisiaj jest postacią niesłusznie w znacznym stopniu zapomnianą, choć był twórcą podstaw naukowych budownictwa górniczego i podziemnego projektowania technicznego.

Zmarł 15 marca 1966 roku w Krakowie i tam też został pochowany na cmentarzu Rakowickim. Tradycją stało się, że co roku na Barbórkę uczniowie odwiedzają grób prof. Feliksa Zalewskiego, chociaż od jego śmierci minęło już tyle lat.

Hieronim Sieński – Biblioteka Główna AGH



fol. Z. Sulima

„Diamenty AGH” po raz czternasty

Dobiegła końca kolejna edycja konkursu na najlepszą pracę dyplomową „Diamenty AGH” i po raz czternasty już wyłoniono autorów najlepszych prac dyplomowych w naszej uczelni. Konkurs organizowany jest przez Stowarzyszenie „Studenckie Towarzystwo Naukowe” i Akademię Górniczo-Hutniczą pod patronatem Rektora AGH, a uczestnikami konkursu mogą być studenci AGH, którzy złożyli pracę dyplomową magisterską w terminie przewidzianym programem studiów. Prace przyjęte do konkursu oceniane są dwuetapowo. W pierwszym etapie prace zostają ocenione przez właściwe komisje wydziałowe powołane przez dziekanów wydziałów AGH. Do drugiego etapu każda komisja wydziałowa może przedstawić dwie prace. W tym etapie prace ocenia Jury, skład którego stanowią pracownicy naukowcy, przedstawiciele każdego wydziału oraz przedstawiciel organizatora konkursu, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego jury. Jury drugiego etapu wybiera trzy najlepsze prace w danej kategorii, a autorzy tych prac zostają laureatami konkursu i zdobywcami nagród, także pieniężnych. Prace, które awansują do drugiego etapu konkursu uzyskują wyróżnienie i są prezentowane na specjalnej wystawie w Bibliotece Gł. AGH (maj-wrzesień). Otwarcie wystawy towarzyszy uroczystemu ogłoszeniu wyników konkursu, podczas którego wyróżnieni autorzy otrzymują okolicznościowe medale i dyplomy. Wręczenie dwóch nagród głównych konkursu „Diamenty AGH” odbywa się podczas uroczystości inauguracyjnej roku akademickiego. Laureaci otrzymują wówczas także specjalne statuetki konkursu – Diamenty AGH.

Jury na swoim posiedzeniu w dniu 7 marca 2013 roku wybrało najlepsze prace w obu kategoriach konkursu – kategorii prac teoretycznych i kategorii prac aplikacyjnych i postanowiło uznać za najlepsze w 2012 roku następujące prace dyplomowe, przyznając:

W KATEGORII PRAC TEORETYCZNYCH

I miejsce

nagroda główna „Diamenty AGH”

autor: mgr inż. **Jakub Kamiński**, (WFILS)
 tytuł pracy: *Modelowanie struktury i własności mechanicznych kości gąbczastej*
 promotorzy: dr hab. **Jacek Tarasiuk**, dr **Sebastian Wroński**, (WFILS)

II miejsce

autor: mgr inż. **Maciej Besta**, (WEALiE)
 tytuł pracy: *System graficzny dla potrzeb eksperymentu TOTEM w CERN realizujący wizualizację środowiska cząstek w fizyce wysokich energii*

promotor: dr hab. inż. **Tadeusz Szuba**, (WEALiE)

III miejsce

autor: mgr inż. **Anna Pokrywa-Bujak**, (WIMiC)

tytuł pracy: *Woltamperometryczne oznaczanie fluoksetyny – selektywnego inhibitora zwrotnego serotoniny*
 promotor: dr inż. **Robert Piech**, (WIMiC)

W KATEGORII PRAC APLIKACYJNYCH

I miejsce

nagroda główna „Diamenty AGH”

autor: mgr inż. **Łucja Rumian**, (MSIB)
 tytuł pracy: *Rusztowania dla inżynierii tkanki kostnej i chrzęstnej: badania in vitro i in vivo*

promotor: dr hab.inż. **Elżbieta Pamuła**, prof. AGH, (MSIB)

II miejsce

autor: mgr inż. **Kacper Pilarczyk**, (WFILS)

tytuł pracy: *Synthesis and properties of heavy-metal based semiconductors*
 promotor: dr hab. **Konrad Szacilowski**, prof. AGH, (WFILS)

III miejsce

autor: mgr inż. **Krzysztof Grabowski**, (WIMiR)

tytuł pracy: *Application of nanotechnology in design of the strain sensor*
 promotor: prof. dr hab. inż. **Tadeusz Uhl**, (WIMiR)

Gratulacje dla autorów i promotorów wyróżnionych i nagrodzonych prac. Poniżej laureaci nagród głównych w obu kategoriach w XIV edycji konkursu „Diamenty AGH”.

Mgr inż. **Łucja Rumian** urodziła się 27 marca 1988 w Krakowie. Jest absolwentką V Liceum Ogólnokształcącego im. Augusta Witkowskiego w Krakowie, klasy o profilu biologiczno-chemicznym. W 2007 roku rozpoczęła studia w Międzywydziałowej Szkole Inżynierii Biomedycznej na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Od trzeciego roku studiów rozpoczęła naukę w trybie studiów indywidualnych pod opieką naukową prof. Elżbiety Pamuły. W 2012 roku odbyła czteromiesięczny staż zagraniczny LLP Erasmus w Uniwersytecie Technicznym w Dreż-



nie w Max Bergmann Center for Biomaterials. W tym samym roku z wyróżnieniem ukończyła studia na kierunku Inżynieria Biomedyczna, specjalność: Inżynieria Biomateriałów. W maju 2012 roku została laureatką III nagrody w prestiżowym konkursie organizowanym przez MNiSzW Dziewczyny Przyszłości – Śladami Marii Skłodowskiej Curie. Obecnie jest doktorantką w Katedrze Biomateriałów na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH. Ukończyła także Państwową Szkołę Muzyczną II st. im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie w klasie skrzypiec.

Prywatnie Łucja pasjonuje się historią oraz polityką. Uwielbia czytać książki, szczególnie w oryginalnych wydaniach, stąd druga pasja – nauka języków. W wolnych chwilach gra na pianinie i skrzypcach oraz słucha muzyki.

Jakub Kamiński urodził się 23 grudnia 1988 roku w Przeworsku. Uczęszczał do klasy o profilu matematyczno-informatycznym w Liceum Ogólnokształcącym Zakonu Pijarów im. ks. Stanisława Konarskiego w Krakowie, które ukończył z wyróżnieniem.

W 2007 roku rozpoczął studia I stopnia na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie na kierunku informatyka stosowana.



Uzyskawszy bardzo dobre wyniki w nauce, począwszy od trzeciego roku kontynuował kształcenie w toku studiów indywidualnych (SI) pod opieką dr. hab. Jacka Tarasiuka. Praca inżynierska Pana Jakuba w dziedzinie metod numerycznych dotyczyła implementacji oraz wdrożenia systemu akwizycji informacji trójwymiarowej. W roku akademickim 2011/2012 rozpoczął naukę na studiach II stopnia na kierunku fizyka techniczna z obroną specjalnością w dziedzinie fizyki komputerowej. Dołączył do badań nad biomechaniką kości, odbywając w ramach współpracy naukowej kilkumiesięczny staż zagraniczny w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Metz we Francji. Przez cały okres studiów I i II stopnia otrzymywał stypendium za wyniki w nauce (stypendium rektorskie, stypendium zamawiane). Studia II stopnia ukończył z wyróżnieniem w 2012 roku i obecnie jest uczestnikiem studiów III stopnia w dziedzinie fizyki prowadzonych przez WFIS AGH.

Aktywnie działał w pracach kół wydziałowych: Studenckiego Koła Naukowego Fizyków „Bozon” oraz Koła Naukowego Informatyków „Kernel”. Owocem tych prac były m.in. wielokrotnie wyróżniane podczas Studenckich Sesji Kół Naukowych wystąpienia w sekcjach informatyki stosowanej, fizyki i biomechaniki, uświetnione zdobyciem 1 miejsca podczas jednej z ogólnouczelnianych sesji laureatów. Wyniki swoich prac prezentował również na licznych ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach studenckich. Jest członkiem Akademickiego Koła PCK i Klubu Honorowego Dawcy Krwi przy AGH.

W liceum był reprezentantem w sportowych rozgrywkach międzyszkolnych w tenisie stołowym i siatkówce, zaś podczas studiów był członkiem AZS AGH i grał w drużynie siatkarskiej Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej. Brał udział w studenckich oraz doktoranckich zimowych zawodach sportowych w kategorii narciarstwa klasycznego. Aktualnie trenuje grę w squasha, biorąc udział w turniejach amatorskich. Od dzieciństwa wykazywał również zdolności muzyczne, czego wyrazem było uzyskanie dyplomu szkoły muzycznej w klasie fortepianu, jak również nauka gry na innych instrumentach (gitara, akordeon). Wolne chwile poświęca także fotografii oraz technologiom trójwymiarowym.

W zakończonej czternastej edycji zgłoszono do konkursu rekordową liczbę 69 prac dyplomowych, z których 25 uzyskało wyróżnienie. Wielu autorów wyróżnionych prac, co warto podkreślić, to aktywni w czasie studiów studenci, osiągający bardzo dobre wyniki w nauce, ale także w działalności w studenckich kołach naukowych. Na pod-

kreślenie zasługuje również fakt poszerzenia zainteresowań studentów naszej uczelni, wykraczającego poza problematykę techniczną, czego najlepszym przykładem są laureaci głównej nagrody, zakończonej właśnie XIV edycji konkursu. Na uwagę zasługuje również fakt zdobycia po raz kolejny, jednej z dwóch głównych nagród konkursu, przez podopiecznego pana dr. hab. Jacka Tarasiuka (WFIS).

Lista autorów wyróżnionych prac dostępna jest na stronie konkursu:

www.stn.agh.edu.pl/konkurs-diamenty-agh

gdzie można znaleźć także historię konkursu, regulamin, autorów zwycięskich i wyróżnionych prac w dotychczasowych czterestu edycjach konkursu.

Przeprowadzenie kolejnej edycji konkursu „Diamenty AGH” nie byłoby możliwe bez przychylności i osobistego wsparcia Rektora AGH prof. Tadeusza Słomki oraz społecznego zaangażowania i pracy Jurorów obu etapów konkursu. Wszystkim pragnę wyrazić gorące podziękowanie a jurorom dodatkowo życzyć satysfakcji z pracy na rzecz konkursu. W zakończonej edycji oceny prac dokonywało jury w nowym składzie, wybranym na kadencję 2012–2016 przez dziekanów wydziałów AGH. Jurorzy to duża grupa pracowników naukowych reprezentujących wszystkie wydziały naszej uczelni. Pełny wykaz członków jury dostępny jest pod adresem

www.stn.agh.edu.pl/new/?page_id=42.

Szczególne podziękowania pragnę skierować pod adresem zespołu jurorów drugiego etapu konkursu. W skład tego zespołu, któremu niżej podpisany ma zaszczyt przewodniczyć, wchodzi:

- dr hab. inż. Waldemar Korzeniowski, prof. nadzw., Wydział Górnictwa i Geoinżynierii
- dr hab. inż. Mirosław Glowacki, prof. nadzw., Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej
- dr hab. inż. Jerzy Skwarczyński, prof. nadzw., Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej
- prof. dr hab. inż. Witold Dzwiniel, Wydział Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji
- dr hab. inż. Mariusz Giergiel, nadzw., Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki
- dr hab. Ewa Kmiecik, Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska
- prof. dr hab. inż. Konrad Eckes, Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska
- prof. dr hab. Andrzej Małecki, Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki

- dr hab. inż. Stanisław Rządkosz, prof. nadzw., Wydział Odlewnictwa
- dr hab. inż. Bogusław Onderka, prof. nadzw., Wydział Metali Nieżelaznych
- dr hab. inż. Jerzy Stopa, prof. AGH, Wydział Wiertnictwa, Nafty i Gazu
- dr hab. inż. Andrzej Dura, prof. nadzw., Wydział Zarządzania
- prof. dr hab. Leszek Czepirski, Wydział Energetyki i Paliw
- dr inż. Paweł Armatus, Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej
- dr hab. Jan Malczak, prof. AGH, Wydział Matematyki Stosowanej
- dr Anna Małecka, Wydział Humanistyczny.

Gorące podziękowania pragnę skierować pod adresem współpracowników tworzących konkurs, przedstawicieli Zarządu Studenckiego Towarzystwa Naukowego: sekretarza konkursu dr hab. inż. Barbary Małeckiej, prof. nadzw. Przewodniczącego Zarządu STN mgr. inż. Łukasza Wzorka, organizatorów wystawy prac i promocji konkursu dr inż. Agnieszki Łącz, dr inż. Rafała Tarko, mgr. inż. Mateusza Wędrychowicza, mgr. inż. Arkadiusza Kuty, mgr. inż. Wojciecha Sajdaka oraz dyrektorki Biblioteki Głównej AGH w osobach mgr Ewy Dobrzyńskiej-Lankosz i dr. Jerzego Krawczyka. Serdeczne podziękowania kieruję także pod adresem prof. Stanisława Rządkosza i jego zespołu za coroczne przygotowywanie okolicznościowych medali i statuetek konkursu.

W imieniu organizatorów i patrona konkursu Rektora AGH serdecznie zapraszam laureatów i wyróżnionych, ich opiekunów naukowych, jurorów i władze wydziałów oraz wszystkich zainteresowanych na uroczyste ogłoszenie wyników XIV edycji konkursu, wręczenie medali i dyplomów oraz otwarcie pokonkursowej wystawy prac, które odbędzie się w dniu 17 maja 2013 (piątek) o godz. 11:00 w gmachu Biblioteki Głównej AGH. Historię konkursu, regulamin, autorów zwycięskich i wyróżnionych prac w dotychczasowych edycjach konkursu można znaleźć pod adresem:

www.stn.agh.edu.pl/konkurs-diamenty-agh.

Konkurs cieszy się dużym i ciągle rosnącym zainteresowaniem studentów naszej uczelni oraz uznaniem w środowisku akademickim. W opinii dotychczasowych laureatów konkurs jest także dobrą promocją naszej uczelni i jej absolwentów. Za dwa miesiące rozpocznie się kolejna XV edycja konkursu „Diamenty AGH”, do której już dzisiaj zapraszam tegorocznych dyplomantów.

Międzynarodowy Studencki Dzień Metalurgii

W dniach 14–16 marca 2013 r. w Akademii Górniczo-Hutniczej odbył się XX. Międzynarodowy Studencki Dzień Metalurgii (dalej nazywany ISDM), którego głównym organizatorem jest Koło Naukowe Metalurgii Surowki i Stali oraz Koło 'De Re Metallica. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: prof. Anna Siwik, Prorektor ds. Studenckich, prof. Maria Richert, Dziekan Wydziału Metalii Nieżelaznych oraz prof. Tadeusz Telejko, Dziekan Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej.

ISDM początkowo koncentrował głównie niemieckojęzyczne uniwersytety, jednak podczas swojej dwudziestoletniej historii, urósł do rangi jednego z najważniejszych wydarzeń w świecie metalurgii. Idea zapoczątkowana w 1993 roku przez studentów z uczelni w Niemczech i Austrii, takich jak RWTH Aachen, TU Berlin, MTU Duisburg, TU BA Freiberg, TU Clausthal i MU Leoben, pozwala na spotkanie tak studentów, jak i profesorów oraz przedstawicieli przemysłu. Wymiana wiedzy, poszerzanie własnych horyzontów, jak i poznanie ludzi o podobnych zainteresowaniach to główne cele wydarzenia.

Pierwszego dnia odbył się wieczór integracyjny, podczas którego poznaliśmy sponsora wieczoru – Voestalpine AG. Był to czas, w którym mogliśmy zapoznać się

ze współuczestnikami konferencji oraz poznać szczegóły dwóch najbliższych dni. Niewątpliwie jedną z głównych atrakcji wie-

Anny Siwik, po czym nadszedł czas na sesje referatów. Odbywały się one przez dwa dni – piątek i sobotę i podzielone zostały na



foto. Z. Sulima

czoru był występ Kwartetu Brillante, który zaprezentował nam kilka utworów muzyki filmowej.

Uroczyste otwarcie obrad w auli budynku A-0 Akademii Górniczo-Hutniczej rozpoczęło się wystąpieniem Pani Prorektor prof.

pięć sekcji tematycznych, podczas których każdy z uczestników miał szansę na zaprezentowanie swojej pracy.

Tego dnia odbyły się również wycieczki dydaktyczne. Grupy ok. 30–40 osobowe wybrały się do takich zakładów, jak Arcelor Mittal w Krakowie, Valeo w Skawinie, TELEFONIKA Kable w Myślenicach, oraz Staco w Niepołomicach. Uczestnicy mogli zwiedzić miejsca związane z szeroko pojętym światem metalurgii.

Po powrocie z wycieczek nadszedł czas na wieczór galowy, który miał miejsce w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Mieliśmy wtedy okazję poznać przyszłorocznych organizatorów XXI. Międzynarodowego Studenckiego Dnia Metalurgii. Wieczór uświetnił występ Jurij Beychuka, artysty wykonującego rosyjską poezję śpiewaną.

Cale wydarzenie nie odbyłoby się jednak, gdyby nie zaangażowanie sponsorów. Głównym sponsorem przedsięwzięcia była Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, a sponsorem pierwszego wieczoru Voestalpine AG. Wsparcia udzielili nam również: SMS Group, ThyssenKrupp, Vallource & Man-



foto. Z. Sulima

nesmann Tubes, SALZGITTERAG, Benteler, ArcelorMittal. Podczas całej konferencji firmy te miały okazję zaprezentowania się wszystkim uczestnikom poprzez wystawy odbywające się w holu głównego budynku AGH.

Tegoroczna edycja zgromadziła 230 osób – studentów i pracowników 14. uczelni wyższych z 11. krajów. Takie wydarzenia to dla uczestników okazja do wymiany doświadczeń oraz zawarcia cennych znajomości. Kolejna edycja, już XXI. Międzynarodowego Studenckiego Dnia Metalurgii będzie miała miejsce w Clausthal. Życzymy przyszłorocznym organizatorom oraz uczestnikom równie udanej konferencji co ta w Krakowie.

Joanna Andrysiak



foto: Z. Sulima

Konkurs Inżynierski EBEC Poland

Konkurs organizowany przez Stowarzyszenie Studentów BEST, to wspólne przedsięwzięcie 6 wiodących, polskich uczelni technicznych: Politechniki Wrocławskiej, Warszawskiej, Łódzkiej, Śląskiej i Gdańskiej oraz Akademii Górniczo-Hutniczej. Jest on częścią międzynarodowego konkursu European BEST Engineering Competition, w którym uczestniczą studenci z 32 krajów Europy.

Konkurs odbędzie się już po raz siódmy, dając przyszłym inżynierom możliwość wykazania się wiedzą, umiejętnościami oraz kreatywnością. Nietuzinkowe pomysły, ciekawe zadania oraz świetna zabawa – tak w skrócie można by opisać ten projekt.

Studenci Akademii Górniczo-Hutniczej zapewne pamiętają poprzednie edycje, które odbywały się pod trochę zmienioną na-

zwą – BEC (BEST Engineering Competition). Formuła konkursu jednak nie uległa zmianie.

Aby wyłonić najlepszych, rywalizacja w konkursie przebiega etapowo. Zaczyna się Testem Eliminacyjnym 11 kwietnia sprawdzającym podstawową wiedzę techniczną, umiejętność logicznego myślenia i kreatywność. Test ma miejsce równocześnie na wszystkich uczelniach biorących udział w EBECu. Na jego podstawie zostaje wyłonione 14 najlepszych drużyn (po siedem drużyn w każdej z dwóch kategorii), które kwalifikują się do Finału Lokalnego odbywającego się 8 maja. Rozgrywany jest on w dwóch kategoriach: Team Design i Case Study.

Team Design polega na skonstruowaniu prostego urządzenia, które spełni określoną funkcję, np. przejedzie wyznaczoną trasę lub przeniesie przedmioty z punktu A do

B. Oceniana jest poprawność wykonania zadania i pomysł. Do budowy można użyć tylko dostarczonych materiałów, takich jak sznurek, taśma klejąca, płyty CD czy drewniane listewki.

Natomiast Case Study to przygotowanie optymalnego planu umożliwiającego rozwiązanie podanego problemu związanego z tematyką ochrony środowiska, budownictwa, architektury, mechaniki, informatyki lub elektroniki.

Zadania oceniane są przez jury, w którego skład wchodzi przedstawiciele uczelni, firm oraz organizatorów.

Najlepsi uczestnicy mają okazję zaprezentować swoje umiejętności podczas dwudniowego Finału Ogólnopolskiego we Wrocławiu w dniach 28–29 maja. Stamtąd już tylko krok dzieli ich od Finału Europejskiego, który w tym roku odbędzie się w Warszawie. W naszej stolicy spotkają się reprezentacje ze wszystkich krajów biorących udział w EBECu.

Nie może Cię tam zabraknąć! Aplikacje ruszają na początku marca i trwają do 6 kwietnia. Zarejestruj się na stronie:

www.ebec.best.org.pl

Spróbuj swoich sił i udowodnij, że jesteś prawdziwym inżynierem!



Sakwa na szkoleniu lawinowym

W dniach 2–3 marca 2013 roku, 20-osobowa reprezentacja Sakwy wzięła udział w szkoleniu lawinowym prowadzonym przez Fundację im. Anny Pasek (organizację non-profit działającą m.in. w zakresie bezpiecznej eksploracji górskiej), które odbyło się w Dolinie Rybiego Potoku w rejonie Morskiego Oka. Uczestnicy szkolenia w kilkuosobowych grupach przybyli do Starego Schroniska przy Morskim Oku już pod wieczór poprzedzający zajęcia. Po zakwaterowaniu w pokojach przyszedł czas na odrobinę odprężenia i integrację.

Pierwszy dzień szkolenia rozpoczął się pobudką około 7:00 wraz z nieśmiało wyłaniającym się zza drobnych obłoków słońcem zwiastującym ładną pogodę i szybkim śniadaniem, gdyż o 8:00 zaplanowany był pierwszy wykład z prowadzącym szkolenie Tomaszem Nodzyńskim. Na wykładzie zostały omówione zagadnienia dotyczące śniegu, sposobów jego przekształcania pod wpływem m.in. temperatury, wiatru, rzeźby terenu, aż do lawin, ich typów i czynników wpływających na ich powstawanie. Po wysłuchaniu prelekcji naświetlającej nam ogólną teoretyczną wiedzę, zo-

staliśmy zaopatrzeni w niezbędny do zajęć praktycznych sprzęt, tzw. lawinowe ABC, składające się z łopaty, sondy i detektora lawinowego. Następnie zgromadziliśmy się przed Nowym Schroniskiem pod bezchmurnym niebem w ciepłym choć oślepiającym słońcu (okulary przeciwsłoneczne okazały się wręcz niezbędne), gdzie zdemonstrowano nam jak włączyć nasze detektory oraz skontrolowano poprawność ich działania. Stojąc na zamrażniętej tafli Morskiego Oka przeanalizowaliśmy kształty widocznych dookoła dolin i ich potencjalny wpływ na zwiększenie ryzyka zejścia lawiny. Obejrzelśmy również pozostałości z lawin, które zeszyły tydzień przed naszym przybyciem. Potem powędrowaliśmy w stronę Czarnego Stawu po drodze ucząc się badać nachylenie stoku, oczywiście pod kątem oceny zagrożenia lawinowego (dwoma sposobami – za pomocą klinometru i przy użyciu kijków narciarskich). Pokazana została nam również metoda badania struktury pokrywy śnieżnej i jej stabilności, którą po dotarciu w docelowe miejsce szkolenia, na zboczach, każdy samodzielnie musiał zastosować pod okiem Tomka, a więc

sprawdzić rozkład warstw śnieżnych, ich twardość oraz wykonać test kompresyjny. Następnie podzieleni na 5–6 osobowe grupy przystąpiliśmy do testowania pokrywy śnieżnej za pomocą metody bloku ślizgowego i trójkąta Muntera. Pierwsza metoda polegała na wyznaczeniu za pomocą sond lawinowych prostopadłościanu o wymiarach $2 \times 1,5 \times 1$ m i odkopaniu 3 ścian. Czwarta ściana została odizolowana za pomocą repsznura. Tak utworzony blok został obciążony przez narciarza w celu sprawdzenia jego wytrzymałości, jednak mimo jego wysiłków u większości grup blok poddał się dopiero po skoczeniu na niego całej ekipy wykonującej zadanie. Pokrywą śnieżną można było więc uznać za stabilną.

Po przeniesieniu się na przeciwległe zbocze dokonaliśmy badania drugą metodą, wyznaczając w śniegu trójkąt przez odkopanie dwumetrowej podstawy na głębokość około 1 m i wycięcie pozostałych dwóch boków repsznurem. Tak przygotowany trójkąt poddano takim jak uprzednio testom obciążeniowym, które zakończyły się zbliżonymi rezultatami co wcześniej-sza metoda. Obydwie próby wykazały,



fol. arch. autorek

for. arch. autorex



że na zboczach tych w obecnych warunkach raczej nie występuje zagrożenie zejścia lawiny. Sprzyjająca aura, gruba warstwa śnieżna oraz duże nachylenie stoków sprzyjały dobrej zabawie, polegającej na szybkich zjazdach na śnieżnych bryłach i lopatach, trenowaniu hamowania czekaniem i oczywiście uwiecznianiu wszystkiego na zdjęciach.

Podczas podsumowania naszych terenowych zadań zaprezentowano nam plecak lawinowy ABS. Mieliśmy szansę zobaczyć odpalenie poduszek powietrznych ze środka plecaka, dzięki którym podczas schodzenia lawiny mamy znacznie większe szanse utrzymać się blisko powierzchni.

Po powrocie do schroniska i przerwie obiadowej odbyła się druga część wykładów w wykonaniu Tomka (sposób zachowania po zejściu lawiny, sposoby szukania porwanego przez lawinę, zasady odkopywania), Bogusławy – przedstawicielki TPN, która zaznajomiła nas z procedurą ustalania stopnia zagrożenia lawinowego, tablicami i oznaczeniami stosowanymi na terenie

parku i Karoliny, która nauczyla nas zasad udzielania pierwszej pomocy osobie poszkodowanej w lawinie oraz sposobów zabezpieczenia jej m.in. przed hipotermią.

Drugi dzień szkolenia zaczął się krótkim wykładem Tomka odnoszącym się do rodzajów detektorów i ich funkcji, zasad działania i technik szukania za ich pomocą osoby zasypanej w lawinie. Zostały również omówione sposoby szukania poszkodowanych z wykorzystaniem jedynie sond. Zarówno wieczorne wykłady jak i poranna prezentacja miały na celu przygotowanie nas na kolejny dzień zajęć praktycznych, które odbyły się na przygotowanym wcześniej poletku niedaleko schroniska. Każdy z nas indywidualnie miał za pomocą różnego rodzaju detektorów odszukać zasypanego, przeszukać za pomocą sondy zawężony obszar oraz udzielić pierwszej pomocy poszkodowanemu (sprawdzając jego podstawowe funkcje życiowe, opatrując doznane urazy, zabezpieczając go przed wychłodzeniem). Na koniec zajęć praktycznych, zmierzając w stronę schroniska, zostaliśmy

zaskoczeni nagłym alarmem schodzącej na nas lawiny. Po lekkim zdezorientowaniu i chyba nie małym strachu, kiedy jednak okazało się, że lawiny nie ma, natychmiast dostaliśmy polecenie odnalezienia człowieka pod śniegiem (w rzeczywistości worka z detektorem). Akcja ratunkowa, w której zastosowaliśmy nabyte wcześniej umiejętności, przebiegła stosunkowo sprawnie – był to dobry sprawdzian.

Szkolenie zakończyło się krótkim podsumowaniem zdobytej wiedzy i wzajemnymi podziękowaniami. Wszyscy zgodzili się, że kurs był na wysokim poziomie, ciekawie i dynamicznie prowadzony i przede wszystkim dający mocne podstawy do unikania jednego z największych zagrożeń występujących w górach w warunkach zimowych, jakim są lawiny. Wróciliśmy do Krakowa zadowoleni i bogaci w niezbędne umiejętności do dalszego zdobywania górskiego zimowego doświadczenia w jak najbezpieczniejszy sposób.

Igrzyska sportowe studentów I roku

W dniach 2–3 marca 2013 roku odbyły się Igrzyska sportowe studentów I roku Akademii Górniczo-Hutniczej. Pierwszy dzień zmagani rozpoczął się o godzinie 10:00 konkursem na najsprawniejszego studenta. Wspólnie uczestnicy rywalizowali w następujących konkurencjach:

- Skok w dal z miejsca,
- Bieg po kopercie,
- Rzut piłką lekarską,
- Siatkówka.

Zawodnicy prezentowali bardzo wysoki poziom. Dużą uwagę oraz podziw wzbudził Kamil Dybał, który w konkurencji rzut piłką lekarską zdominował swoich kolegów uzyskując wynik 17,10 metrów – co było bardzo dużym wyczynem. Na drugim miejscu uplasował się Michał Dzierwa z wynikiem 15,70 metra, natomiast z wynikiem 14,70 metra rywalizację zakończył Sławomir Górnik.

W kategorii Skok w dal z miejsca pierwszy był Jakub Nowak, drugie miejsce przypadło Filipowi Dymacz natomiast trzecie zajął Arkadiusz Grodecki. Wyniki w konkurencji bieg po kopercie przedstawiały się następująco – miejsce pierwsze zajął Piotr Groblicki, drugie Filip Dymacz, a na miejscu trzecim był Damian Limberger.

Zawodnicy, którzy uzyskali wynik powyżej 60 pkt. w danej konkurencji lub powyżej 180 pkt. za wszystkie konkurencje łącznie, otrzymali okolicznościową koszulkę AZS oraz jeden bonus na zajęcia z Wychowania Fizycznego. Pierwsze 3 miejsca w poszczególnych konkurencjach oraz open, zostały uhonorowane dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Widowisko sportowe w pierwszym dniu Igrzysk wieńczyła rywalizacja wydziałowych drużyn w siatkówkę. Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska zdominował rywali wygrywając mecze w fazie zasadniczej, po czym pokonując Wydział Zarządzania, wygrał zawody. Ostatnie miejsce na podium zajął Wydział Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji.

Drugi dzień rozgrywek rozpoczął się także o godzinie 10:00. Drużyny wydziałowe zmierzyły się w dwóch dyscyplinach:

- Futsal,
- Koszykówka.

Futsal cieszył się dużym zainteresowaniem. Na zawodach pojawiło się aż 13 drużyn. Zwycięską drużyną w tejże dyscyplinie okazał się Wydział Górnicztwa i Geologii, który wygrywając kolejne mecze sięgnął po najwyższą lokatę. Na drugim miejscu upla-

sował się zespół Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej, natomiast trzecie miejsce zajął Wydział Wiertnictwa, Nafty i Gazu. Nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju w kategorii futsal otrzymał zawodnik zwycięskiego Wydziału Górnicztwa i Geologii.

Zmagania studentów pierwszego roku w dyscyplinie Koszykówka były równie zajęte. Zawodnicy mierzyli się ze sobą na zasadzie „wygrany przechodzi dalej”. Zwyciężył Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, drugie miejsce zajęli studenci Wydziału Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji natomiast miejsce trzecie studenci Wydziału Górnicztwa i Geoinżynierii. Najlepszym zawodnikiem wśród koszykarzy okazał się zawodnik Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki.

Podobnie jak podczas pierwszego dnia, finaliści zostali obdarowani dyplomami oraz upominkami. Serdecznie dziękujemy zawodnikom za sportową rywalizację i wspólną zabawę oraz wszystkim osobom, które brały udział przy organizacji olimpiady.

Kamil Koś

Notanio.pl — krok dalej od porównywarek

Rozbudowane funkcje wyszukiwania, a także możliwość porównania cen produktów nie tylko w sklepach internetowych – polskich i zagranicznych, ale również w największych sieciach handlowych oraz w portalach ogłoszeniowych i aukcyjnych – to główne cechy wyszukiwarki zakupowej Notanio.pl, która rozwija funkcjonalności znane z tradycyjnych internetowych porównywarek. W czasach coraz częstszych zakupów w Internecie warto mieć pod ręką sprawne narzędzie do wyszukiwania, a autorem prezentowanego poniżej jest absolwent AGH.

Notanio.pl skupia oferty cenowe z wielu źródeł. O ile tradycyjne porównywarki ograniczają się do przeszukiwania polskich sklepów internetowych, Notanio agreguje dane

nie tylko z tych sklepów, ale również z serwisów aukcyjnych takich jak Allegro czy eBay, platform ogłoszeniowych w rodzaju Gumtree, tradycyjnych sieci handlowych takich jak Media Markt czy Avans oraz największych zagranicznych e-sklepów w rodzaju Amazona.

„Oferty wyświetlane w tradycyjnych porównywarek są często nieaktualne. Witryny te nie dokonują selekcji stron, których oferty wyświetlają. Przez to nierzadko odsyłają do sklepów, w których cena jest atrakcyjna, ale jakość obsługi klienta pozostawia wiele do życzenia. W Notanio oprócz wyników z porównywarek pokazujemy także niezależnie oferty ze sprawdzonych sklepów internetowych, utrzymujemy też stały kontakt z dużymi sieciami handlowymi.

Dzięki temu możemy zaoferować użytkownikom dostęp do zawsze aktualnych ofert, a jednocześnie przekierowywać tylko do pewnych, sprawdzonych sklepów” – tłumaczy twórca serwisu, Jakub Madej.

W wyszukiwarce zakupowej Notanio znajdziemy zaawansowane funkcje, które pozwalają na zwiększenie trafności wyników wyszukiwania. Dzięki specjalnym filtrom, użytkownik może m.in. uporządkować oferty od najtańszej do najdroższej, a także uzyskać podpowiedź, które oferty są najbardziej trafne. Możliwe jest też zawężenie wyświetlanych wyników do propozycji mieszczących się w określonym przedziale cenowym.

na podstawie nadesłanej informacji (red)



Inżynierskie Targi Pracy w AGH – 7 marca 2013



Wystawa malarstwa w Klubie Profesora

Tym razem zachęcamy Państwa do obejrzenia bardzo ciekawej wystawy obrazów pędzla Józefa Mularczyka.

Józef Mularczyk urodził się 14 lipca 1916 roku w Witkowicach na Morawach, gdzie jego ojciec pracował w fabryce zbrojeniowej. W 1920 roku jego rodzina przenosi się do Tarnowa. Od dzieciństwa zawsze lubił rysować i malować – w Gimnazjum im. Kazimierza Brodzińskiego wspólnie ze starszym kolegą Tadeuszem Kantorem tworzą scenografię do szkolnego teatru... W 1934 roku spotykają się ponownie w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studiował w pracowniach Władysława Jarockiego i Fryderyka Pautscha. Po wojnie przenosi się do Łęborka, gdzie zakłada muzeum archeologiczne oraz szkołę muzyczną. W 1955 roku przeprowadza się do Zakopanego, gdzie mieszkał i tworzył przez 20 lat. Od 1974 roku do końca życia mieszkał w Bochni. Jego prace trafiły do wielu krajów – Australii, Holandii, Austrii, Niemiec, Wielkiej Brytanii oraz Stanów Zjednoczonych. Są również w wielu kolekcjach w Polsce. Ukoronowaniem działalności wystawienniczej, z uwagi na rangę miejsca, była wielka wystawa malarstwa Józefa Mularczyka zorganizowana przez Towarzystwo Sztuk Pięknych w Krakowie w krakowskim Pałacu Sztuki (kwiecień-maj 1987 roku), na której pokazano 120 obrazów o tematyce morskiej, tatrzańskiej, portrety, martwe natury oraz kompozycje rodzajowe z lat 1936–1986. Zmarł w Bochni 29 maja 2009 roku.

W czasie studiów Mularczyk zetknął się także po raz pierwszy z morzem, które, jak się okazało w późniejszym okresie jego życia, stanowiło istotny motyw jego twórczości malarskiej. Jednak to Zakopane stało się przełomem w jego karierze artystycznej, gdyż osiedlając się pod Tatrami w pełni powrócił do uprawiania malarstwa. W obrazach oddawał urok najpiękniejszych zakątków Tatr. Jego dynamiczne pociągnięcia pędzla i zdecydowanie w kładzeniu

farby doskonale wyrażają surowość i grozę tatrzańskich krajobrazów. Malował też portrety pionierów turystyki tatrzańskiej, między innymi Klimka Bachledy – legendarnego przewodnika (portret ten ofiarował Grupie Tatrzańskiej GOPR).

Wystawę w Klubie Profesora zorganizowała Jolanta Jaszczuk

(red)



Kabaret Mumio wystąpi w Klubie „Studio” – 12 kwietnia o godz. 20:00

Mumio to sceniczne szaleństwo – formalne, językowe, artystyczne. Są przy tym niezwykle konsekwentni w realizowaniu swojej, oryginalnej wizji humoru. Uwielbiają wszelkie ludzkie potknięcia, niezręczności – nie wyśmiewają ich jednak, ale podchodzą do nich z czułym zainteresowaniem i prezentują w spektaklach przy pomocy doskonałego warsztatu aktorskiego. Wśród publiczności wywołują niepohamowany chichot połączony z częstymi wybuchami śmiechu, a niekiedy również z turlaniem się po podłodze.

Grupa wkrótce po debiucie w 1998 roku, została nazwana jednym z największych odkryć sceny polskiej. Ten status utrzymuje do dzisiaj. Mimo, że program, który zaprezentują w Klubie Studio powstał kilka lat lat temu – ciągle jest świeży i aktualny, za każdym razem inny. Przede wszystkim dzięki niezwyklej improwizacji.

Mumio unika satyry politycznej, a ich siłą są absurd, ironia, spostrzegawczość. Wykorzystując formę kabaretową, bez skrupowania poza nią wykraczają – często sięgając do tradycji teatru alternatywnego, z którego się wywodzą. Początek ich działalności to Teatr Epty-a z Katowic.

Członkowie zespołu nie ograniczają się tylko do działań scenicznych – w 2008 r. ukazała się książka Dariusza Basińskiego „Motor kupił Duszan”. Jacek Borusiński zagrał kilka głównych ról w filmach w reżyserii m.in Sławomira Kryńskiego. Obydwaj wystąpili w filmie „Hiway”. Jadwiga Basińska niedawno wzięła udział w nagraniu płyty „Morowe Panny”.

Ale z pewnością największej liczbie widzów znani są z kultowej już serii reklam sieci komórkowej PLUS. Błyskotliwe dialogi i powiedzenia przeniknęły do powszechnej świadomości i potocznego języka, udowad-

niając że absurd i abstrakcyjne poczucie humoru są bliskie wielu osobom.

Niektóre nagrody:

- XIV Ogólnopolskiego Przeglądu Kabaretów PAKA w Krakowie (Grand Prix oraz Nagrody: Publiczności, Dziennikarzy, Zygmunta Koniecznego i Marka Piwowskiego);
- XX Przeglądu Piosenki Aktorskiej (II nagroda w Konkursie Aktorskiej Interpretacji Piosenki oraz nagroda Związku Artystów Scen Polskich);
- przyznana przez ZASP za całokształt działalności teatralnej Nagroda im. Leona Schillera;
- Wiktory 2006 – w kategoriach: Piosenkarz lub artysta estrady oraz Największe odkrycie telewizyjne.

więcej informacji nt. repertuaru Klubu „Studio” na stronie www.klubstudio.pl.

XIV Puchar Dziekana Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej

Tegoroczna edycja zawodów narciarskich zorganizowanych pod patronatem Dziekana Wydziału prof. Tadeusza Telejko odbyła się w dniach 2–3 marca 2013 roku w Korbiewie u stóp Pilska w Beskidzie Żywieckim. Uczestnicy wyjazdu zostali zakwaterowani w ośrodku Fero Active pod czujnym okiem dr. Marcina Rywotyckiego, głównego organizatora wyjazdu. W tym roku władze rektorskie reprezentował Prorektor ds. Ogólnych prof. Mirosław Karbowniczek, a władze dziekańskie reprezentowali: prof. Tadeusz Telejko i dr hab. Agnieszka Kopia. Studentów i pracowników wraz z rodzinami przybyłych na stok „Baba” przywitało piękne słońce. Dzięki temu zawody narciarskie odbyły się w pięknej aurze. Pan dr Adam Bunsch dbał o prawidłowe przygotowanie i przebieg zawodów, które obejmowały dwa przejazdy slalomem gigantem dla narciarzy i snowboardzistów. Zawodnicy zostali sklasyfikowani w następujących kategoriach: narciarstwo alpejskie (juniorzy-dzieci pracowników, kobiety i mężczyźni) oraz snowboard (wszyscy uczestnicy). Najlepszy czas (30,70 s) wśród studentów wydziału uzyskał Dawid Kukułka, student III roku Inżynierii Materiałowej. W klasyfikacji generalnej najlepszy czas (27,91 s) uzyskał biorący gościnnie udział w zawodach Tomasz Gołąbek, student WFilS. Zdobywcą Pucharu Dziekana dla Pracownika lub Studenta WIMIIP z najlepszym czasem przejazdu w konkurencji narciarstwo alpejskie



foto: Adam Bunsch

i snowboard został dr Adam Bunsch z Katedry Metaloznawstwa i Metalurgii Proszków, uzyskując czas 28,48 s. Wyróżnienie otrzymała studentka Agnieszka Kolbusz najszybsza kobieta wśród startujących snowboardzistów (46,77). Przygotowana trasa w tym roku okazała się wybitnie łaskawa dla Rodziny Wilków, która „zgarnęła” prawie wszystkie pierwsze miejsca w konkurencjach alpejskich. Wieczorem podczas spotkania integracyjnego Dziekan Wydziału IMiIP prof. Tadeusz Telejko uroczystie wręczył medale i puchary uczestnikom zawodów oraz zachęcił wszystkich do star-

towania w przyszłym roku. Celem przeprowadzenia zawodów jest popularyzowanie narciarstwa i snowboardu jako aktywnego wypoczynku wśród studentów i pracowników Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej oraz integracja środowiska akademickiego wydziału. Uczestnicy XIV Pucharu Dziekana radośnie świętowali zakończenie zawodów przy muzyce i zabawach zorganizowanych przez dwóch bardzo sympatycznych DJ-i z firmy Imprez.org. Zabawa trwała niemal do białego rana.

Kolejna XIV edycja zawodów narciarskich o Puchar Dziekana WIMIIP 2013 została zakończona. Szaleństwa na śniegu wśród studentów i pracowników z rodzinami są organizowane nieprzerwanie od 2000 roku przy wielkim wsparciu kolejnych władz wydziału poczynając od kadencji prof. J. Łukasz, poprzez prof. Zbigniewa Malinowskiego, prof. M. Karbowniczka, a skończywszy na obecnym dziekanie prof. Tadeuszu Telejko. To właśnie dzięki wsparciu organizacyjnym i finansowym dziekana, a także pomocy pana prof. Jana Falkusa zorganizowanie XIV Pucharu Dziekana stało się możliwe. Takie spotkanie na śniegu sprzyja integracji pracowników i studentów, i jest dla wszystkich ważnym wydarzeniem na wydziale.

Zapraszamy do obejrzenia Galerii zdjęć z Pucharu dostępnych na stronie:

www.puchar.agh.edu.pl

**Małgorzata Wilk, Marcin Rywotycki
oraz Adam Bunsch – Komitet Organizacyjny**



foto: Adam Bunsch

XIV Puchar Dziekana WIMiP
wyniki w poszczególnych kategoriach:

Slalom Gigant – narty – Panie

1. Małgorzata Wilk – 30,75
2. Joanna Karbowniczek – 31,38
3. Zofia Falkus – 34,05

Slalom Gigant – narty – Panowie
(klasyfikacja wydziałowa)

1. Jarosław Wilk – 27,92
2. Adam Bunsch – 28,48
3. Michał Magdziarz – 28,58

Slalom Gigant – narty – Juniorzy

1. Antoni Wilk – 30,55
2. Jadwiga Wilk – 36,66
3. Irena Wilk – 43,91

Slalom Gigant – snowboard – Panowie

1. Piotr Walski – 36,84
2. Kamil Strumiński – 37,05
3. Krystian Bersztołc – 39,70



foto: Adam Bunsch

Zimowe mistrzostwa AGH

W dniu 26–27 lutego 2013 roku w Kluszkowcach odbyły się Mistrzostwach AGH w narciarstwie i snowboardzie kobiet i mężczyzn. W Mistrzostwach wzięło udział 26 zawodników.

Wspólnie rywalizowali pracownicy i studenci Akademii Górniczo-Hutniczej w następujących kategoriach: narciarstwo mężczyzn, narciarstwo kobiet, snowboard mężczyzn, snowboard kobiet oraz narciarstwo pracowników.

Pierwszego dnia po zakwaterowaniu w ośrodku zawodnicy rozgrzewając się szu-

sowali na czterech trasach, by zapoznać się z trasą zjazdową. W drugim dniu wspani i najedzeni uczestnicy wzięli udział w zawodach. Do pokonania była trasa o długości 500 metrów. Sztuka polegała na tym, aby dobrze rozpędzić się na pierwszym etapie zjazdu, ponieważ sama końcówka była dość płaska. Każdy uczestnik miał dwa zjazdy, a wynikiem końcowym był czas szybszego zjazdu.

Oczywiście nie obyło się bez upadków, jednak żaden zawodnik nie ucierpiał i nie został zdyskwalifikowany.

Finałiści otrzymali pamiątkowe dyplomy za zdobyte miejsce, a zwycięzcy „złote” puchary. Każdy z uczestników dostał okolicznościową koszulkę. Pogoda przez cały okres wyjazdu dopisywała, a warunki na stoku były idealne do jazdy.

Mamy nadzieję, że wszyscy miło wspominają wyjazd i w równie wspaniałym gronie spotkamy się za rok.

WYNIKI W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH:

Kategoria – Narciarstwo Kobiet

I miejsce – Marta Kuśka (GiG)

Kategoria – Narciarstwo Mężczyzn

- I miejsce – Haładus Bartosz (IMiR)
- II miejsce – Gawęda Bartosz (MS)
- III miejsce – Pękala Michał

Kategoria – Snowboard Kobiety

- I miejsce – Leniart Martyna (EAlIIB)
- II miejsce – Stępnik Joanna (EAlIIB)

Kategoria – Snowboard Mężczyzn

- I miejsce – Magiera Tomasz (IMiR)
- II miejsce – Ruta Hubert (IMiR)
- III miejsce – Konieczka Michał (WNIg)

Kategoria – Narciarstwo Pracowników

- I miejsce – Kadłuczka Piotr (EAlIIB)
- II miejsce – Magiera Tomasz (IMiR)
- III miejsce – Ślósarz Mieczysław (GiG)



foto: arch. autora

IV Puchar Dziekana Wydziału EiP

W dniu 8 marca 2013 roku rozpoczęło się trzydniowe, tradycyjne już na Wydziale Energetyki i Paliw, spotkanie integracyjne „Puchar Dziekana”. Patronat nad wyjazdem objął Dziekan WEiP prof. Wojciech Suwała. Tym razem amatorzy białego szaleństwa mieli szansę szusować po stokach w Białce Tatrzańskiej, Niedzicy i w Kluszkowcach. Panująca aura okazała się ważnym sprzymierzeńcem uczestników tegorocznego „pucharu”, który odbywał się co prawda w wyższych temperaturach, aczkolwiek śniegu na stoku nie zabrakło.

W piątkowe przedpołudnie tuż po przybyciu do Białki Tatrzańskiej, uczestnicy nie tracąc czasu, udali się na stok, by ćwiczyć swoje umiejętności narciarskie i snowboardowe. Wszyscy trenowali w pocie czoła, a początkujący mieli szansę ćwiczyć pod okiem instruktorów. Niewielka część grupy wybrała się na baseny termalne znajdujące się nieopodal stoku. Dobry humor nie opuszczał nikogo. Wszyscy chcieli wykorzystać każdą wolną chwilę na zabawę na świeżym powietrzu, przez moment zapominając o nauce oraz nowych obo-



foto. Z. Sulima



foto. Z. Sulima

wiązkach jakie niesie ze sobą niedawno rozpoczęty semestr. Również pogoda nie zawiodła uczestników spotkania. Sami organizatorzy kilkakrotnie podkreślali, iż słoneczna aura i temperatura nieznacznie przekraczająca 0°C nie zraziła fanów białego szaleństwa.

Po dniu pełnym atrakcji na śniegu wszyscy udaliśmy się do oddalonego o około 15 kilometrów domu wypoczynkowego „Pod Taborem”, gdzie każdy zjadł przepyszny obiadokolację.

Dzień ten zakończył się wieczorem integracyjnym, który obfitował w nie lada atrakcje, poczynając od rywalizacji na kręgielni, przez karaoke, po turniej na najlepiej wykonaną piosenkę. Podczas konkursu rywalizowały ze sobą duety pracowników, doktorantów oraz studentów Wydziału Energetyki i Paliw, doskonale się przy tym bawiąc.

Sobotni poranek przywitał nas deszczem, dlatego też walka o Puchar Dziekana stanęła pod dużym znakiem zapytania. Studenci jednak niezrażeni panującą aurą, rozpoczęli zapisy na zawody. Konkurencji nie brakowało. Każdy niezależnie od swoich umiejętności miał możliwość sprawdzenia się w co najmniej jednej z nich. Po ciężkich zmaganiach Puchar Dziekana trafił w ręce najszybszej narciarki – Klaudii Góreckiej, studentki trzeciego roku energetyki. Laureaci pozostałych konkurencji otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary, które mogli napęłnić po brzegi „złocistym napojem”. Dziekan Wojciech Suwała wraz z Prodziekanem ds. Kształcenia Leszkiem Kurczem złożyli podziękowania dla organizatorów tegorocznego pucharu. Szczególne wyrazy uznania otrzymał Wojciech Sajdak, Jarosław Przybyła i Marcin Jabłoński.

Po części oficjalnej i krótkim odpoczynku wszyscy w doskonałych nastrojach udaliśmy się na ognisko. Dźwięki gitary i wspólnego śpiewu rozchodziły się echem po całej okolicy, a gorąca herbata z rumem rozgrzewała niejednego „zmarzlucha”.

Ostatniego dnia najwytrwalsi uczestnicy udali się na stok w Kluszkowcach, wykorzystując ostatnie chwile na białym szaleństwie. Pozostali przeznaczili ten czas na relaks, korzystając z atrakcji jakie zapewniał ośrodek.

Niestety wszystko, co dobre szybko się kończy... Ku zadowoleniu wszystkich wróciliśmy cało i bezpiecznie do Krakowa, bogatsi o nowe doświadczenia i znajomości. Z pewnością każdy z uczestników tegorocznego „Pucharu Dziekana” jeszcze długo z uśmiechem na twarzy będzie wspominał to wydarzenie.

Patrycja Szewczyk,
Mariola Urban, Monika Świdrak



fot. Z. Sulima

Wyniki w poszczególnych kategoriach:

Słalom snowboardowy mężczyzn:

- I miejsce – Marcin Jabłoński (34,5 s)
- II miejsce – Mariusz Kopeć (35,83 s)
- III miejsce – Grzegorz Pabich (36,86 s)

Słalom snowboardowy kobiet:

- I miejsce – Marzena Kopeć (36,17 s)
- II miejsce – Kamila Wilczyńska (38,45 s)
- III miejsce – Magdalena Pietrasz (39,96 s)

Słalom narciarski juniorów:

- I miejsce – Jakub Dudek (41,54 s)

Słalom narciarski mężczyzn:

- I miejsce – Krzysztof Jeziorowski (24,54 s)
- II miejsce – Michał Nowak (24,65 s)
- III miejsce – Jakub Kopeć (25,9 s)

Słalom narciarski kobiet:

- I miejsce – Klaudia Górecka (23,04 s)
zdobywczyni Pucharu Dziekana Wydziału EiP
- II miejsce – Dorota Jeziorowska (26,01 s)
- III miejsce – Kaja Mirek (28,4 s)



fot. Z. Sulima



Uczestnicy wyjazdu na stoku „Polana sosny”



Marcin Jabłoński – zwycięzca kategorii snowboard mężczyzn



Klaudia Górecka w dynamicznym skręcie



Dziekan Wydziału EIP prof. Wojciech Suwała, wręcza puchar zwyciężczyni zawodów Klaudii Góreckiej



Wspólna fotografia zwycięzców wszystkich kategorii



**Puchar Dziekana WIMiP AGH
Korbielów 2-3.03.2013
tekst s. 39**



foto: Adam Bunsch